



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
20
KWIETNIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 75 (14873)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Na wspólne świętowanie — z uczuciem dumy narodowej

Filary polskości

Z każdego zakątka Litwy, gdzie tylko bije polskie serce, przyjechali do Domu Polskiego na wspólne świętowanie ludzie sercem i duszą oddani sprawom swej tożsamości. Już 15 lat, odkąd zaczęły powstawać pierwsze koła zrzeszające rodaków, ludzie ugruntowują prawo do dumy narodowej. Jubileusz pozwala na zmanifestowanie tego osiągnięcia i podziękowanie tym, którzy nie zważając na różnego rodzaju trudności trwają stale przy polskości.

W najbliższym czasie nadarzy się też kolejna okazja do pokazania dorobku ZPL — 2 maja po raz pierwszy będzie świętowany Dzień Polonii, który dla społeczności polskiej będzie jeszcze jednym akcentem do pokazania wilmianom masowości zrzeszenia Polaków. Jak powiedział w swym referacie prezes ZPL Michał Mackiewicz, planowany pochód przez miasto polskich sił artystycznych byłby świętem całego Wilna i wilmian.

Akcenty nietypowe

Wspólne świętowanie rozpoczęło nietypowo. Gdy na wstępie zabrzmiała „Bogurodzica”, sala powstała i zamarla w doniosłości chwili. „Rotę” zaś śpiewali wszyscy — zarówno goście, członkowie



Polski taniec narodowy na imprezach polskich — zawsze aktualny i piękny

Fot. Zbigniew Markowicz

ZPL, jak też artyści wszystkich zespołów. Niezwykle atrakcyjnie była udekorowana sala, gdzie dominowały ogromne białoczerwone bukiety róż, a efekt zakończenia imprezy przeszedł oczekiwanie. Na tle finału mazura ze „Straszego dworu” w wykonaniu „Zgody” wypry-

sneły w górę fajerwerki zimnych ogni.

Tarcza ochronna Polaków

Gości przybyło wielu. Gdy na salę wszedł prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej

Stelmachowski, wszyscy powstali i powitali go burzliwymi oklaskami. Miłość i szacunek do pana profesora przewijały się przez całą uroczystość. Prof. Romuald Brazis w swym wystąpieniu nazwał go tarczą ochronną Polaków.

(Dokończenie na str. 4)

Obraz Miłosierdzia Bożego pozostał w „Duchu”

Sanktuarium bez relikwii

W minioną niedzielę świętowaliśmy uroczystość Miłosierdzia Bożego. O godz. 12.00 w kościele pw. Ducha Świętego odbyło się zakończenie oktawy koronki do Miłosierdzia Bożego i „pożegnanie” obrazu.

Na temat tego, czy obraz Miłosierdzia Bożego musi być przeniesiony z kościoła pw. Ducha Świętego do sąsiedniego kościoła pw. Trójcy Świętej, długo trwały debaty proboszcza Mirosława Grabowskiego i parafian z kardynałem. Prawie 10 tys. podpisów wiernych przeciwko przeniesieniu obrazu przed paroma tygodniami trafiło na ręce papieża Jana Pawła II.

Pomimo licznych protestów oraz pełnienia przed obrazem całodobowych dyżurów przez wiernych, decyzji nie zmieniono. Kardynał nie zmienił decyzji, a ksiądz proboszcz Mirosław Grabowski 22 marca br., chcąc być posłusznym wobec hierarchów Kościoła, pomimo protestów wiernych, podpisał akt

o przekazaniu obrazu. Tymczasem w kościele nadal trwały dyżury przy obrazie i ludzie jednoznacznie twierdzili, że nigdy swojej „świętości” nie oddadzą. Do „odebrania” obrazu, jak większość parafian przewidywała, nie doszło. W kościele pw. Trójcy Świętej, zgodnie z uprzednim podpisaniem aktu, czekano na obraz (bo miał go przynieść proboszcz wraz z radą parafialną), ale nikt obrazu nie przyniósł. Kardynał o godz. 15.00 przy pustej wniece w centralnym oltarzu rozpoczął konsekrację kościoła i nabożeństwo.

„Jezu, ratuj...”

W minioną niedzielę o godz. 12.00 na zakończenie nowenny odbyła się uroczysta Msza św. do Miłosierdzia Bożego. Kościół wyjątkowo pękał w szwach. Śpiewano pieśni maryjne, eucharystyczne, odmawiano koronkę do Miłosierdzia Bożego.

(Dokończenie na str. 3)

Paksas może być nie dopuszczony do udziału w wyborach „Pewne problemy” eksprezydenta



Wczoraj, w pierwszym dniu rejestracji pretendentów do prezydenckiego fotela, Zenonas Vaigauskas oświadczył, że z rejestracją Rolandasa Paksasa mogą wywniknąć problemy

Fot. ELTA

Usunięty z urzędu prezydenckiego za złamanie Konstytucji Rolandas Paksas może być nie dopuszczony do udziału w przedterminowych wyborach prezydenckich. Decyzja o rejestracji lub nierejestracji Paksasa jako kandydata na naj-

wyższy urząd zapadnie w Głównej Komisji Wyborczej w ciągu najbliższych trzech dni. Kandydaturę Rolandasa Paksasa do udziału w wyborach zgłosiła już Liberalno-Demokratyczna Partia Litwy.

—(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Praworządność — 5
Czeczeńskie zagrożenie

Komisarz generalny policji Vytautas Grigaravičius przewiduje, że na Litwie powstaną zorganizowane ugrupowania obcokrajowców.

Kultura — 6
Wielkie źródło polskiej kultury

Po raz jedenasty, w Niedzielę Przewodnią, Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki zaprosiło na festiwal „Pieśni znad Wilii”. — Tu na Kresach jest wielkie źródło polskiej kultury — powiedział Ryszard Soroko, organizator słynnego Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.

Stolica — 7
Wędrująca pisanka znalazła miejsce

Równo rok na największą pisankę oczekiwali postument na skwerze przy zbiegu ulic Stefańskiej, Pylimo i Raugyklos. Chwilowo, żeby miejsce to nie było puste, zamiast rzeźby można tu było zobaczyć kompozycję — uwite gniazdo, do którego lada dzień ma „wlecieć”... pisanka.

Listy — 8
Inny punkt widzenia

Obiekt na skalę XXI w. ma stanąć w scenerii XIX-wiecznej. Ulica Karklu, przy której planowana jest budowa nowego obiektu, jest niezaasfaltowana. Jej mieszkańcy nie mają wodociągu, kanalizacji, gazu.

Sport — 9
Gołota odkupił winy

Andrzej Gołota nie został zawodowym mistrzem świata wagi ciężkiej. Po dwunastu rundach Polak zremisował z Amerykaninem Chrisem Byrdem.

Sentencja

Rozsądni ludzie to ci, którzy dzielają nasze opinie. Muszą jednak trwać przy nich, dopóki my sami nie zmienimy zdania.

GEORGES ELGOZY



9 771 392 04 0004

Kalejdoskop aktualności

Bush podziękował

Prezydent USA George Bush w liście do premiera Algirdasa Brazauskasa dziękuje za nieugięte poparcie i gotowość Litwy w dążeniu do pokojowego i demokratycznego Iraku.

„Są pomyślne nasze wspólne nieustanne starania, którymi dążymy do umacniania bezpieczeństwa. Wojsko litewskie dowiodło swych zdolności i odwagi. Jesteśmy wdzięczni za jego wysiłki” — głosi list prezydenta USA. Według Busha, demokracja nie pozostawia miejsca tym, którzy chcą ugruntować władzę z użyciem siły lub wzniesając niepokoje, dlatego należy powstrzymać tych, którzy są winni dokonanej ostatnio przemocy.

Auštrevičius może utracić stanowisko

Decyzja kandydowania na wyborach prezydenckich może być dla głównego negocjatora Petrasa Auštrevičiausa stanowiskiem w rządzie.

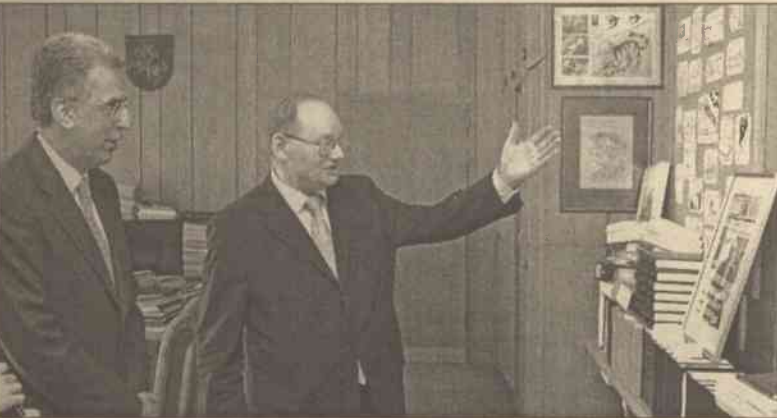
Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie zastępca przewodniczącego rządzącej Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej Vytenis Andriukaitis oświadczył, że w takim razie Auštrevičius powinien zrezygnować ze stanowiska zastępcy kanclerza rządu. Prezydium opozycyjnego Związku Ojczyzny postanowiło w sobotę zbierać podpisy na rzecz kandydatur zarówno Auštrevičiausa jak i byłego prezydenta Valdas Adamkusa.

Sejm rozpatrzy sprawę odwołania Laurinkusa

Dziś Sejm rozpatrzy kwestię odwołania Mečysa Laurinkusa ze stanowiska dyrektora generalnego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP).

Jeszcze w piątek tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas podpisał dekret, którym odwołał wniosek ówczesnego prezydenta Rolandas Paksasa z 24 października, aby Sejm zaaprobował mianowanie na stanowisko dyrektora generalnego DBP szefa drugiego departamentu służb operacyjnych Gintarasa Bagdonasa. W piątek Paulauskas poinformował media, że zalecił Sejmowi na stanowisko szefa DBP zastępcę Laurinkusa Arvydas Pociusa. W tym tygodniu w Sejmie ma być podjęta decyzja w sprawie odwołania Laurinkusa ze stanowiska szefa departamentu bezpieczeństwa. W najbliższym czasie obejmie on kierownictwo ambasadą litewską w Hiszpanii.

Wizyta europejskiego ombudsmana



Z trzydniową wizytą przybył na Litwę europejski ombudsman profesor Nikiforos Diamandouros (od lewej). Ta wizyta jest jedną z podróży ombudsmana europejskiego do przyszłych członków Unii Europejskiej. Do 1 maja prof. Diamandouros zamierza odwiedzić wszystkie 10 krajów ubiegających się o członkostwo. Po przybyciu na Litwę ombudsman europejski zamierza nawiązać bliższe kontakty z krajowymi ombudsmanami, zapoznać z pracą ombudsmana europejskiego i jak najobszerniej poinformować mieszkańców Litwy o ich prawach, jako przyszłych obywateli UE, zwracania się do ombudsmana europejskiego

Fot. ELTA, BNS

Final transakcji PZU S. A. — „Nord/LB Lietuva”

Grupa PZU rozszerza działalność na Litwie

Wczoraj w Wilnie pomiędzy największą spółką ubezpieczeniową w Europie Centralnej i Wschodniej — Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Spółka Akcyjna (PZU S. A.) a trzecim co do wielkości na Litwie komercyjnym bankiem „Nord/LB Lietuva” została zawarta umowa o współpracy.

Na mocy tej umowy PZU S. A., najpotężniejszy ubezpieczyciel w Polsce, nabył 100 proc. pakietów akcji dwóch spółek-córek banku „Nord/LB Lietuva” — „Nord/LB draudimas” i „Nord/LB gyvybės draudimas”.

Chociaż wartość transakcji na razie nie jest ogłaszana, Cezary Stypułkowski, prezes Zarządu PZU S. A. w rozmowie z dziennikarzami stwierdził, że inwestycje spółki polskiej na Litwie — nabycie przed dwoma laty akcji Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Lindra” i dwóch ubezpieczeniowych spółek banku „Nord LB” — sięgają 60 mln litów. Jednak należące do Grupy PZU S. A. spółki ubezpieczeniowe działające na Litwie przez najbliższe 6-12 miesięcy będą funkcjonowały pod obecnymi nazwami.

— Nowa nazwa na pewno będzie. Prawdopodobnie będzie to „Lindra”, ponieważ siłą rzeczy jest bardziej związana z lokalnym rynkiem i wyraża litewskie ubezpieczenia. Będziemy się starali powiązać tę nazwę z PZU. Będzie to brzmiało coś w rodzaju „Lindra” — członek Grupy PZU. Ale będziemy musieli tę zmianę poprzedzić badaniami rynku — zaznaczył Cezary Stypułkowski, prezes Zarządu PZU S. A.

Prezes tej jednej z największych grup kapitałowych w Polsce potwierdził, że pełna integracja biznesowa mogłaby nastąpić już po 6-9 miesiącach.

„Bardzo byloby dobrze połączyć



Cezary Stypułkowski, prezes Zarządu PZU S. A. (od lewej) i Thomas S. Buerkle, prezes Zarządu banku „Nord/LB Lietuva”, podczas uroczystości podpisania umowy
Fot. Marian Paluszkiewicz

te firmy na 1 stycznia przyszłego roku” — zaznaczył.

Dwie nowo nabyte bankowe spółki ubezpieczeniowe w opinii prezesa PZU są dobrze wyposażone kapitałowo, toteż na razie dodatkowych inwestycji na bieżące potrzeby nie będą potrzebowały. Ale, jak powiedział, razem z rozwojem rynku Powszechny Zakład Ubezpieczeń będzie je wspomagał, czy to z wypracowanych zysków, czy też poprzez zwiększenie kapitału.

Podstawowym celem właścicieli jest zdobycie 25 proc. udziału w litewskim rynku ubezpieczeniowym.

Według przypisów składek ubezpieczeniowych za ubiegły rok udział w rynku ubezpieczeń majątkowych „Nord/LB draudimas” wynosił 6,5 proc., zaś udział „Nord/LB gyvybės draudimas” w krajowym rynku ubezpieczeń na życie sięgał zaledwie 0,97 proc.

Tymczasem grupa ubezpieczeniowa „Lindra”, posiadająca już prawie jedenaście lat doświadczenia działalności na krajowym rynku, w

roku ubiegłym zdobyła 9 procent udziału w litewskim rynku ubezpieczeniowym.

Podczas ceremonii podpisania umowy przedstawiciele strony polskiej podkreślali, że spółki zarządzane przez PZU S. A. dla swych klientów zapewnią wysoką jakość obsługi, rozwój sieci sprzedażowej oraz wprowadzenie na rynek litewski nowoczesnych produktów ubezpieczeniowych, zaś umowa zawarta z bankiem „Nord/LB Lietuva” zaowocuje współpracą z nowatorskim partnerem bankowym.

W czasie uroczystej akademii Cezary Stypułkowski, prezes PZU S. A., wręczył wsparcie finansowe na łączną kwotę 50 tys. litów dla prof. Vytautasa Sirvidysa, ordynatora wydziału kardiologii dziecięcej w klinice santorskiej, Genovaite Usienė, dyrektor Domu Dziecka w Plunge oraz profesora Algimantasa Irnisa, kierownika wydziału badań gastroenterologicznych w Uniwersyteckim Szpitalu w Santoryszkach.

Irena Mikulewicz

Paksas może być nie dopuszczony do udziału w wyborach

„Pewne problemy” eksprezidenta

(Dokończenie ze str. 1)

— Na razie trudno powiedzieć, czy Rolandas Paksas zostanie zarejestrowany kandydatem na prezydenta. Zaczekajmy jeszcze kilka dni. To nie jest łatwa sytuacja — przyznał się „Kurierowi” przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas. Wczoraj, w pierwszym dniu rejestracji pretendentów do prezydenckiego fotela, Zenonas Vaigauskas oświadczył, że z rejestracją Rolandas Paksasa mogą wyniknąć „pewne problemy”. Szef komisji przypuszcza, że kwestia dopuszczenia do wyborów byłego prezydenta może wydłować w sądzie.

Powodem wątpliwości przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej jest oświadczenie przewodniczącego Głównej Komisji Etyki Służbowej Algirdasa Meškauskasa, iż Rolandas Paksas nie będzie mógł ponownie ubiegać się o kolejną prezydenturę, ponieważ złamał Ustawę o zgodności prywatnych i służbowych interesów. 15 artykuł tej ustawy mówi o tym, że urzędnik państwowy, któremu udowodniono złamanie tej ustawy i następnie zwolniono z państwowej

służby, w ciągu trzech lat nie może być przyjęty na państwową służbę. Jeden z wniosków Sądu Konstytucyjnego, na podstawie którego Rolandas Paksas został pozbawiony władzy, mówi właśnie o tym, że nadużył swych pełnomocnictw, dając niezgodne z prawem rozporządzenia swym doradcom, co wpłatało go w konflikt prywatnych i służbowych interesów.

Do wczorajszego dnia wielu nawet nieprzychylnych byłemu prezydentowi polityków i prawników uważało, że zostanie on ponownie dopuszczony do udziału w wyborach oraz że będzie miał dzięki poparciu prowincji poważne szanse na reelekcję. Jednak, jak wczoraj w sejmowych kuluarach komentowano oświadczenie przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, główne polityczne siły Litwy już z wczesnego wiedziały, że były prezydent nie zostanie dopuszczony do udziału w wyborach i dlatego właśnie nie potrafiły porozumieć się w kwestii wspólnego kandydata od „antypaksowskiego” frontu. Jak w nieoficjalnych rozmowach z „Kurierem” mówili niektórzy posłowie na Sejm, „antypaksowski” lewicowo-pra-

wicowy front przestał istnieć w chwili ogłoszenia wyników głosowania nad impeachmentem w Sejmie. Wbrew temu, co mówiło otoczenie Rolandas Paksasa, że na Litwie już dawno zatarła się różnica pomiędzy lewicą i prawicą, koniec prezydenckiego kryzysu odnowił dawne spory i walkę o władzę pomiędzy tymi skrzydłami litewskiej areny politycznej.

Lider Związku Konserwatystów Andrius Kubilius wezwał wczoraj kandydata rządzącej partii socjaldemokratycznej, tymczasowego przewodniczącego Sejmu Česlovasa Juršenas, do cofnięcia swej kandydatury na korzyść kandydata prawicowych partii, byłego prezydenta Valdas Adamkusa. Jednak jeden z liderów socjaldemokratów, przewodniczący parlamentarnego komitetu Spraw Zagranicznych Gediminas Kirkilas oświadczył, że Česlovas Juršenas nie cofnie swej kandydatury i w tych wyborach „pójdzie do końca”. Ostateczny spis kandydatów na prezydenta Litwy zostanie ogłoszony 18 maja. Przedterminowe wybory prezydenckie odbędą się w połączeniu z wyborami do Europarlamentu 13 czerwca.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Marian Paluszkiewicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

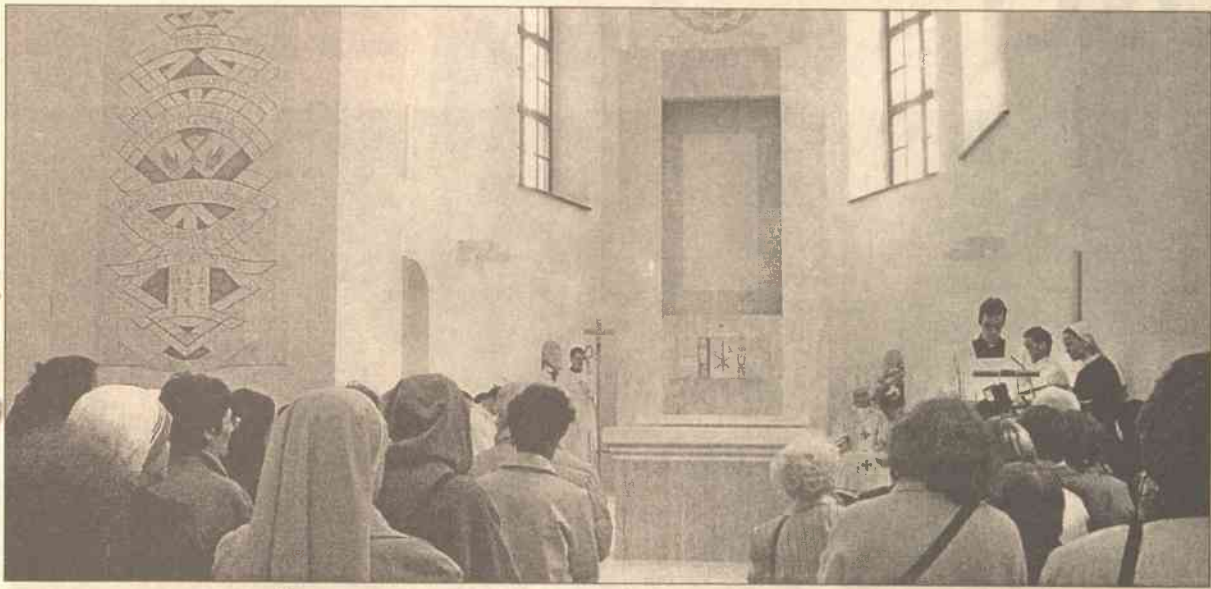
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Obraz Miłosierdzia Bożego pozostał w „Duchu”

Sanktuarium bez relikwii



Sanktuarium Miłosierdzia Bożego konsekrowano, pomimo że w centralnym oltarzu miejsce na obraz było demonstracyjnie puste

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas podniesienia, jakaś nerwowo niezrównoważona kobieta zaczęła krzyczeć: „Jezu, ratuj!” Musiano ją po prostu wyprowadzić. Ulicę pomiędzy jednym kościołem a drugim patrolowała policja, był wstrzymany ruch. Do incydentów jednak nie doszło. Była drobna wymiana epitetów, bo było kilku „energicznych”, którzy czekali na sensację, ale tej ostatniej nie było. Owszem, pewien „dialog” trwał.

— To kardynał rozpętał tę całą awanturę, bo nie chciał wysłuchać naszych racji i postępuje wbrew woli papieża, bo nikt na piśmie nie widział przyzwolenia Ojca Św. — mówili niektórzy parafianie z kościoła pod wezwaniem Ducha Świętego.

Byli i tacy parafianie, którzy mieli sporo zarzutów wobec zachowania się księdza proboszcza.

— Wszak podpisał akt o przekazaniu obrazu, to dlaczego teraz wycofuje się? Dwóm panom nie da się służyć — powiedziała starsza kobieta: o zapłakanym obliczu.

— Myślę, że to miejscowi księża starają się w ten sposób skłócić Polaków i Litwinów, a ogromna szkoda, że niektórzy ulegają tym emocjom, wszak wierzymy w jednego Boga i musimy Go szukać — powiedziała pani Laima.

„Niech będzie Matką narodów”

Wyświęcając kościół pw. Trójcy Świętej, kardynał powiedział:

„Niech to sanktuarium będzie Matką dla wszystkich narodów”. Podczas nabożeństwa modlono się zarówno po litewsku, jak i po polsku, w obu językach była wygłoszona także homilia.

— Smutno na sercu, że tak wielka uroczystość nie odbywa się tak, jak planowaliśmy, ale chyba taka jest wola Boża, widocznie musimy się lepiej oczyścić wewnętrznie, więcej się modlić i bardziej zaufać Miłosierdziu Bożemu. Bardzo bym chciał, by ten kościół stał się dla nas wszystkich prawdziwą tymczasową Ojczyzną na tej ziemi — powiedział podczas nabożeństwa kardynał Audrys Juozas Bačkis.

Nowo wyświęcony kościół również pękał w szwach. Po nabożeństwie na pytanie dziennikarzy, czy obraz zawisnie w nowym kościele, kardynał powiedział: „Zobowiązałem proboszcza kościoła pw. Ducha Świętego, by o to się zatroszczył, ale dotąd nie wykonał mojego rozporządzenia”. Tymczasem ks. Grabowski tłumaczył, że w sobotę wieczorem podjął próbę zdjęcia obrazu, by na święto Miłosierdzia Bożego wystawić go w głównym oltarzu, ale i na to wierni zaprotestowali nie tylko słowami modlitwy.

„To kwestia czasu”

Jak wczoraj powiedziała dla „Kuriera” rzeczniczka prasowa Kurii Wileńskiej siostra Aldona Dalgedaitė, kardynał nie chciał zaostriżyć sprawy i niczego nie robił na siłę. O dalszych losach obrazu nie chciała się jaśniej wypowiedzieć i powiedziała, że wszystko jest tylko kwestią czasu.

Aktualnie kościół pw. Trójcy Świętej jest kościołem rektoralnym i opiekować się nim oraz odprawiać nabożeństwa w obu językach będzie ksiądz rektor Algis Vaitkūnas. Codziennie od poniedziałku do soboty będą się tam odbywały nabożeństwa w dwóch językach: o 13.00 Msza św. po litewsku, od 14 do 16 będzie adoracja Przenajświętszego Sakramentu w obu językach, o 16.00 — Msza św. po polsku. Niestety, w niedzielę Mszy św. na razie nie będzie, a tylko od 14.00 do 16.00 będzie trwała adoracja.

Julitta Tryk
Fot Marian Paluszkiewicz

IV Tydzień Filmu Polskiego w Wilnie

Szczypta dobrego kina

W najbliższą sobotę, 24 kwietnia, w wileńskich kinach „Forum Cinemas Vingis” i „Skalvija” rozpocznie się IV Tydzień Filmu Polskiego, który organizuje Instytut Polski w Wilnie. Na jego program złoży się zarówno projekcje, jak i spotkania z twórcami.

Tydzień Filmu Polskiego już na dobre wpisał się do kalendarza najciekawszych imprez kulturalnych Wilna.

Jest oczekiwany przez widza polskiego i litewskiego, jak również przez specjalistów, którym nadarza się dobra okazja do oceny osiągnięć kinematografii sąsiedniego kraju.

Krytyk filmowy Živilė Pipinytė uważa, że litewscy reżyserzy mogą wiele się nauczyć od Polaków.

W polskim kinie panuje ciągłość tradycji, niezwykle wysoki poziom wykonania, a jednocześnie są poruszane najbardziej bolesne i aktualne tematy dnia dzisiejszego.

IV Tydzień Filmu Polskiego oficjalnie zostanie otwarty 24 kwietnia, o godz. 17.00, pokazem „Pornografii” wybitnego polskiego reżysera Jana Jakuba Kolskiego.

Jest to ekranizacja powieści Witolda Gombrowicza, którego setna rocznica urodzin przypada akurat w roku bieżącym.

Po filmie odbędzie się spotkanie z odtwórcą głównej roli — Krzysztofem Majchrzakiem, laureatem nagrody głównego polskiego festiwalu filmowego w Gdyni.

Tegoż wieczoru Majchrzak zaprezentuje się jako muzyk, występując w kwartecie jazzowo-rockowym A2 w wileńskim klubie muzycznym „Brodvejus”.

Wilnianie będą również mieli okazję obejrzeć „Starą baśń” w reżyserii Jerzego Hoffmana.

Odpowiedź na nurtujące pyta-

nia dnia dzisiejszego można znaleźć w takich filmach jak „Ciało”, „Julia wraca do domu”, „Zmruż oczy”, „Przemiany” i „Pogoda na jutro”.

„Julia wraca do domu” w reżyserii Agnieszki Holland to współczesna opowieść o Kana dyjce, której małżeństwo się rozpada i która walczy o życie synka umierającego na raka. Kiedy medycyna zawodzi, Julia postanawia udać się do leczącego dotykem uzdrowiciela. Jedzie z Kanady do Polski. Uzdrowicielem jest podróżujący po świecie, przebywający akurat w Polsce, Rosjanin. Kobieta zdobywa coś więcej niż tylko pomoc dla swojego dziecka...

Z kolei „Przemiany” Łukasa Barczyka opowiadają o apodyktycznej i głęboko zrażonej do mężczyzn matce, która podświadomie pragnie zarazić innych swoim nieszczęściem, także swoim trzem córkom potrafi przekazać jedynie zgorzknienie... Po obejrzeniu filmu widzów czeka spotkanie z reżyserem i aktorką Mają Ostaszewską.

Natomiast „Pogoda na jutro” to komediodramat, który opowiada jak bohater w stanie wojennym porzucił żonę z trójką małych dzieci i zniknął.

Pojawia się po wielu latach, by wrócić na łono rodziny, ale nic nie jest takie jak dawniej. Jego rodzina okazuje się zbiorowiskiem wszelkiego społecznego zła, polskich grzechów głównych.

Kraj jest chory, zawiodła polityka i Kościół, szkoła i media. Bawiac błyskotliwymi dialogami, reżyser dokonuje oceny dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Po filmie unikalna możliwość spotkania się z Jerzym Stuhrem.

Andrzej Pukszt



Podczas Tygodnia Filmu Polskiego zostanie zaprezentowana „Pogoda na jutro” Jerzego Stuhra. Odbędzie się także spotkanie z reżyserem

Fot. archiwum

Najserdeczniejsze życzenia z okazji pięknego Jubileuszu

Panu Czesławowi Saksonowi:

dużo zdrowia, energii życiowej na dalsze lata,

by wszystko, co czyni z miłością,

nadal owocowało dobrem, prawdą,

wiernością swemu powołaniu i radością

z dobrze spełnionego obowiązku,

które — jedynie — czynią człowieka

prawdziwie szczęśliwym.

Koledzy ze Szkoły Średniej w Butrymańcach



Od kilkunastu tygodni obraz Miłosierdzia Bożego w kościele pw. Ducha Świętego w dzień i w nocy był strzeżony i adorowany przez wiernych

Na wspólne świętowanie — z uczuciem dumy narodowej

Filary polskości

(Dokończenie ze str. 1)

Profesor Stelmachowski jako pierwszy został udekorowany specjalnej emisji medalem ZG ZPL „Za aktywną działalność społeczną na rzecz Polaków na Litwie”. I znów burzą oklasków powitano tę wiadomość. Sam pan profesor nie ukrywał wzruszenia. Najserdeczniej w imieniu „Wspólnoty Polskiej” pogratulował tej rocznicy.

— Jak to jednak opatrność kieruje losami ludzi i narodów — powiedział. — W kwietniu 1989 roku powstał ZPL, a jednocześnie w tym samym miesiącu w Polsce zakończyły się obrady „Okrągłego stołu”, stanowiące podwaliny przemian ustrojowych. Nasze serca były tym samym rytmem. W dodatku to się spłotło z ideami wolnościowymi, które dotyczyły narodu litewskiego.

Tak się dziwnie złożyło, podkreślił profesor, że rok bieżący jest rokiem wielu bardzo istotnych rocznic dla życia polonijnego. Jest to 60. rocznica powstania Kongresu Polonii Amerykańskiej, także rocznica powstania Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Mimo że ZPL nie może jeszcze obchodzić tak znaczących rocznic, to przecież w całym szeregu takich rocznic jako pierwsza wypadła rocznica Związku Polaków Litwy.

„Dla nas w kraju możecie być przykładem”

— Prezes Mackiewicz słusznie powiedział z odcieniem dumy, że bardzo niewiele jest takich środowisk polonijnych, które mogłyby się pochwalić tym, co dokonano tu. I to jest naprawdę wielka sprawa. Myślę, że nikomu nie przyszłoby na myśl na tej sali, by obrady prowadzić w innym języku niż polskim. Nikomu tu nie przyszłoby do głowy, by w kościele modlić się w innym języku niż w polskim. I jeszcze mamy potężne szkolnictwo polskojęzyczne, podtrzymujące tradycje narodowe Polaków. Gdzie indziej tak nie jest — powiedział prof. Stelmachowski. — W innych krajach obrady organizacji



Nagrodzeni medalami ZG z oddziału ZPL rejonu wileńskiego. Trzeci od lewej — nasz kolega redakcyjny Zygmunt Zdanowicz

polonijnej odbywają się po angielsku, chociażby w Ameryce, we Francji — po francusku. Macie więc państwo prawo do słusznej dumy.

Jest też zasługą organizacji ZPL, która we właściwym czasie potrafiła wykorzystać koniunkturę polityczną. A że po drodze bywały potknięcia, bywały zgrzyty, to jest prawo życia. Chodzi również o to, żeby umieć je przezwyciężyć. Gdy w okresie demokratycznym, przy wolności prasy, wolności radia i telewizji raz po raz ktoś coś głupiego powie czy napisze, to tym się bardzo nie przejmujcie... Tak trzymajcie, idźcie dalej właśnie w takim kierunku. W pewnych momentach — trudnych, wyborczych — potraficie stanąć w jednym szeregu, to jest niezwykle ważne, co dla nas w kraju może być wzorem.

Zarząd „Wspólnoty Polskiej” uhonorował specjalnymi medalami przedstawicieli ZPL, pierwszych prezesów, działaczy na niwie politycznej i kulturalnej. Są to: Jan Mincewicz, Jan Sienkiewicz, Henryk Mażul, Waldemar Tomaszewski, Zdzisław Palewicz i Anna Krepsztul.



Apolonia i Daniel Borkowscy — rewelacja występów artystycznych. Takiego krakowiaka zatańczyli, że hej!

Razem z Senatem

Senator RP, prezes senackiej komisji emigracji i Polaków za granicą Tadeusz Rzemikowski przypomniał, że to ZPL jest rówieśnikiem odnowionego senatu RP, który latem tego roku również będzie obchodzić swe 15-lecie, kontynuując historyczną misję opieki nad Polakami za granicą. To właśnie ówczesny marszałek prof. Stelmachowski rozpoczął tę chlubną działalność, a marszałek V kadencji prof. Longin Pastusiak tę działalność kontuuje. W swym liście marszałek serdecznie podziękował działaczom ZPL za troskę o polską kulturę i polskie tradycje.

Razem z przybyłym na uroczystość senatorem Witoldem Gładkowskim, jedynym wilnianinem spośród członków Senatu polskiego, choć kresowiaków tam nie brak, wręczyli ZPL-owi kryształ pamiątkowy z Orłem w tle. Szanowni goście zapewnili, że Senat nadal będzie wspierał czynem, słowem i gotówką polską organizację na Litwie.

Stolica naszych serc

Ambasador RP Jerzy Bahr, wyrażając ogromną radość, że jest w tak liczonym gronie z rodakami, co zresztą jest naturalne, powiedział:

— Zdaję sobie sprawę z tego, że skorzystaliście z wolności, zdołaliście powstać z kolan w pierwszych momentach, kiedy było to możliwe. Te 15 lat to również 15 lat naszej polskiej niepodległości. Spotykamy się w przepięknym miejscu, wspaniałym mieście Wilnie, stolicy Litwy, w Wilnie, które jest na zawsze stolicą naszych serc.

Jakie czasy nas czekają, kiedy pójdziemy w świat z następną flagą, która nas jednoczy, a która tu znajduje się między flagą polską a litewską?

Ambasador zwrócił uwagę, że na emblemacie organizacji Polaków między Orłem a Pogonią umieszczono napis „ZPL”, co ma swoją



Nagrodę i purpurową różę profesorowi Andrzejowi Stelmachowskiemu wręczają prowadzący imprezę sekretarz odpowiedzialny ZPL Edward Trusewicz oraz prezes Michał Mackiewicz

ogromną wymowę. Życzył, by Polacy szli przez Europę i przez świat z tą podwójną miłością i by nigdy nie zapominali, że są Polakami.

Nagrody państwowe jeszcze dotrą

Jak zaznaczył konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski, pan ambasador wystąpił do prezydenta RP o nadanie kilkunastu aktywistom ZPL nagród państwowych, ale jeszcze nie dotarły one na tę uroczystość, prawdopodobnie zostaną wręczone podczas obchodów Dnia Polonii.

Uznanie dla pracy na rzecz polskiej organizacji wyrażono dyplomami uznania ambasadora i konsula generalnego za wieloletnie i wszechstronne trwanie w polskości i działanie na rzecz rodzimej społeczności na Litwie.

Wiceprzewodniczący Fundacji Pomocy Polakom na Wschodzie Grzegorz Lubczyk, gratulując tak pięknej rocznicy, zapewnił, że w miarę możliwości Fundacja będzie zawsze wspierać organizację polską na Litwie. Powiedział: „Wiele wspaniałych rzeczy zrobiliście i róbcie to dalej”.

Wiceprezes wręczył medale honorowe Fundacji wiceprezesowi ZPL Stanisławowi Pieszce, prezesowi Michałowi Mackiewiczowi oraz ks. Józefowi Aszkiełowiczowi.

Ponad 140 nagrodzonych

Zarząd Główny ZPL nie poskąpił również nagród swym aktywnym pomocnikom. Specjalnie na tę okazję ufundowano medal ZG ZPL oraz wręczono dyplomy uznania. Każdy oddział ZPL — i ten najmniejszy, dopiero powstający, jakie ostatnio wyrastają na Litwie etnicznej, jak i największe, do których należą oddziały rejonu wileńskiego, sołecznickiego, m. Wilna — ma swych sprawdzonych ludzi, oddanych sprawie polskości. Nagrody odebrały 142 osoby i, jak powiedział prezes Michał Mackiewicz, to jeszcze nie wszyscy, kogo należało-

by uhonorować w taki sposób. Miło nam też podkreślić, że wśród nagrodzonych są nasi redakcyjni koledzy — sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz oraz księgowa Janina Bersiekierska.

Na uroczystość 15-lecia ZPL nadeszło też wiele pism gratulacyjnych, w tym od Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, od Rady Polonii Świata w Stanach Zjednoczonych, od sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy, ambasadora nadzwyczajnego Czesława Okinicy, który nie mógł przybyć na uroczystość, ale nie zapomina, że wiele w swym życiu politycznym zawdzięcza ZPL.

Koncert renomowanych i dopiero powstających

Wiele wzruszających chwil zebrani przeżyli podczas wystąpienia polskich zespołów artystycznych. Znane zespoły, jak „Zgoda”, „Wilnia”, „Sto Uśmiechów” czy „Solczanie”, „Znad Merezanki” lub Rodziny Saszenków są sztandarowe, mają już swoją niepowtarzalną renomę. Scena Domu Polskiego była tym razem oddana do dyspozycji zespołów, które dopiero stawiają pierwsze kroki, jak „Srebrne pasemko” z Jezioros, „Tumielanka” z Visaginasu, czy „Issa” z Kejdana. A Apolonia i Daniel Borkowscy z zapadłej wsi w rejonie święciańskim swoją niepowtarzalną autentycznością ludową podbili serca wszystkich zebranych. Ta sędziwa para małżeńska nie tylko śpiewała znane popularne pieśni, ale też odtańczyła krakowiaka pod akompaniament śpiewany we własnym wykonaniu. Pani Apolonia powiedziała, że we wsi Sory, gdzie mieszkają, nie ma już prawie Polaków, ale ich rodzina zachowała polskości, a z mężem śpiewają bardzo często po prostu dla siebie i sąsiadów. Prezes Telewizji Polonia Antoni Bortkiewicz zaznaczył:

— To są filary polskości i dowód naszej tożsamości.

Krystyna Adamowicz
Fot. Zbigniew Markowicz

Na Litwie – załazki gangów imigranckich

Czeczeńskie zagrożenie

Komisarz generalny policji Vytautas Grigaravičius przewiduje, że na Litwie powstana zorganizowane ugrupowania obcokrajowców.

„Obserwujemy, że czeczeńscy imigranci wcale nie okazują szacunku do naszego państwa, ustaw, ignorują je. Tam, gdzie zamieszkują Czeczeni, powstają problemy: naruszenia porządku publicznego, ignorowanie wymagań funkcjonariuszy policji, konfrontacja z miejscowymi mieszkańcami, różne przestępstwa. Jeśli liczba Czeczenów będzie rosła, to zaistnieje zagrożenie, że na Litwie powstanie przestępcze ugrupowanie na zasadzie narodowej” — powiedział szef policji.

Dzieci wojny

Czeczeni są rozlokowywani w prawie 10 miastach Litwy, dąży się do ich rozproszenia, aby zbyt wielu ludzi tej narodowości nie koncentrowało się w jednym miejscu. Np. w Telszach mieszkają obecnie tylko dwie rodziny czeczeńskie, ogółem 12 osób (w tym kilkoro dzieci). Komisarz tego rejonu Laurušonis mówi, że nie powodują oni problemów.

Jak powiedział Grigaravičius, problemy powstają tam, gdzie skupia się więcej osób tej narodowości. „To poważne zagrożenie. Nie mówię o ludziach w starszym wieku. Problemy tworzy młodzież. Wyrósłi oni bowiem w latach wojny. Może też nie potrafią żyć inaczej — mogą tylko strzelać, są wytrzymali, skłonni do sprzeciwiania się, demonstrowania swej woli” — stwierdził Grigaravičius.

Kłopot dla małych miast

W większych miastach, gdzie notuje się wiele przestępstw, ci imigranci nie rzucają się bardzo w oczy (obecnie najwięcej Czeczenów mieszka w Kownie), ale w mniejszych miastach stwarzają oni poważne kłopoty dla policji. Np. w Olicie, jak powiedział komisarz generalny, Czeczeni wywierają już

Zagadkowe kradzieże na Kalinowskiego

Opieszalność czy coś większego?

Podczas minionego weekendu w Wilnie obrabowano biura dwóch spółek, mieszczące się w tym samym gmachu przy ul. K. Kalinausko. W obu wypadkach znikły spore sumy pieniędzy.

Jak poinformował Główny Komisariat Policji Wilna, w sobotę policja otrzymała zawiadomienie, że okradziono biuro spółki „Kauvesta”, mieszczące się przy ul. K. Kalinausko. Z niezamkniętego gabinetu znikło 17 000 Lt. Jak przypuszczają przesłuchani przez policję pracownicy spółki, biuro mogło być okradzione w okresie od piątkowego wieczoru do sobotniego popołudnia.



Obecnie w centrum dla uchodźców w Rukli (rejon janowski) na zezwolenie zamieszkania na Litwie oczekuje blisko 80 Czeczenów

Fot. ELTA

wpływ na sytuację kryminalną.

Według danych wydziału badań zorganizowanych przestępstw w policji olickiej, w mieście mieszka 28 Czeczenów, w tym 12 mężczyzn. Ponad połowa tych osób wymaga ciągłej uwagi służb specjalnych.

W Olicie Czeczeni pojawili się nieco ponad rok temu. Ale, według operatywnych danych wydziału badania przestępstw zorganizowanych w Olicie, część zamieszkałych w mieście Czeczenów uczestniczy w handlu narkotykami, usiłuje nabyć broń, szuka kontaktów z lokalnymi ugrupowaniami zorganizowanych przestępców. Czeczeni nawiązali już kontakty z przestępcami niższej rangi z Wilna, Kowna, Elektrenai.

Nie obchodzą ich ustawy

Ci imigranci otwarcie mówią, że nie obchodzą ich ustawy litewskie, bowiem przestrzegają własnych praw. Ale niektórzy Czeczeni jednak próbują obejść ustawy, np. sprzedają narkotyki nie sami, lecz kaza to robić nieletnim dzieciom, które zgodnie z ustawami nie mogą być karane.

A propos, państwo imigrantom, którym Departament Migracji wydał zezwolenia na pobyt na Litwie, wynajmuje mieszkania, opłaca usługi komunalne i każdemu wypłaca po 126 Lt miesięcznie. Po roku, przeznaczonym na integrację (w ciągu tego czasu większość nie raczy nawet nauczyć się języka litewskiego), imigranci muszą rejestrować się na giełdzie pracy i podjąć pracę.

Nie myślą o pracy

Jednakże, jak powiedział starszy śledczy wydziału badania zorganizowanych przestępstw w Olicie Linas Česnavičius, który zajmuje się sprawami przestępstw wśród Czeczenów, żadna z tych osób, z którymi ma do czynienia, nigdzie nie pracuje i nie stara się znaleźć jakiegokolwiek legalnego źródła utrzymania. Obecnie w centrum dla uchodźców w Rukli (rejon janowski) na zezwolenie zamieszkania na Litwie oczekuje blisko 80 Czeczenów. Obecnie w centrum panuje spokój, chociaż w pierwszych miesiącach br. Czeczeni popełnili 2 przestępstwa kryminalne.

Udaremnilo rekordowy przemysł papierosów

Strzały na granicy

W sobotę nad ranem na granicy litewsko-białoruskiej rozległy się strzały, oddane przez litewskich pograniczników w kierunku przemytników papierosów. Akcja zatrzymania szmuglerów rozegrała się niedaleko wsi Aladiškės w rejonie orańskim.

Funkcjonariusze wydziału operacyjnego Służby Ochrony Granicy Państwowej niedaleko wsi przygranicznej Aladiškės zauważyli czterech podejrzanych osobników dźwigających ze strony Białorusi jakieś ładunki. Niedaleko, na leśnej drodze, zauważono dwa samochody Opel Omega, w kierunku których zmierzali przemytnicy.

Tymczasem osobnicy dźwigający ładunki zauważyli pograniczników i zaczęli uciekać w stronę granicy białoruskiej. Aby ich

po otrzymaniu zezwolenia na zamieszkanie na Litwie Czeczeni przebywają też w Wiłkomierzu. Obecnie zarejestrowano tu 21 Czeczenów. Kierownicy policji rejonowej mówią, że już z nimi „zaprowadzili porządek”.

„Wyprosił” Libańczyków

Funkcjonariusze mówią, że prowadzą stałą prewencję: policja kryminalna i publiczna ciągle kontroluje tych imigrantów.

Poprzednio problemy sprawiali też muzułmanie z innych krajów. Według danych, jakie posiada Grigaravičius, przed paroma laty Departament Bezpieczeństwa Państwowego „wyprosił” z Litwy studiujących w Kownie Libańczyków, gdy okazało się, że mają powiązania z organizacjami terrorystycznymi.

Na początku ub. dziesięciolecia, gdy Litwa odzyskała niepodległość, policja wileńska poważnie walczyła z Azerbejdżanami, którzy panoszyli się na wszystkich stołecznych targowiskach, rozpowszechniali podrobione pieniądze i sfałszowane złote wyroby jubilerskie, zajmowali się oszustwem itp.

W oczekiwaniu na napływ

W końcu ub. dziesięciolecia policja stołeczna miała kłopoty z Czeczenami. Przybyli oni na studia na Uniwersytecie Wileńskim, ale część ich dokonywała rabunków, była podejrzana o handel narkotykami itd. Obecnie imigranci innych narodowości, zdaniem komisara generalnego, nie powodują takiego zagrożenia, jak Czeczeni. Ale Grigaravičius prognozuje, że w przyszłości sytuacja może się zmienić. Gdy Litwa wstąpi do Unii Europejskiej, może nastąpić napływ nielegalnych imigrantów ze Wschodu, którzy będą spodziewać się legalizacji na Litwie, by następnie przenieść się do bogatszych krajów UE.

Kryminały

Kilka minut na rabunek

Wczoraj w nocy w Kłajpedzie obrabowano biuro spółki ubezpieczeniowej „Lindra”. Zaledwie kilka minut wystarczyło złodziejowi na wyniesienie z biura przy ulicy Liepų monitora na ciekłych kryształach. Do kradzieży doszło o godzinie 3.00 w nocy. Przestępca spiłował kraty okienne, wydobył plastikowe okno i przedostał się do wnętrza. Mimo że zadziałał alarm przeciwwłamaniowy, gdy po trzech minutach na miejsce przybył patrol agencji ochroniarskiej po złodzieju już ślad zaginał.

Tragedia w rejonie wyłkowyskim

W rejonie wyłkowyskim samochód uderzył w betonową studzienkę. W wypadku zginęły dwie osoby, jedna odniosła obrażenia ciała. Jak informuje Departament Policji, do tragedii doszło na drodze Giżai-Pilviškiai około godziny 6.00 nad ranem. Na skutek uderzenia w beton prowadzony przez 23-letniego A. Š. Opel Record przewrócił się. W wypadku zginęli 25-letni R. D. i nastoletni P. Š. Kierowca samochodu i inna pasażerka, niepełnoletnia I. M. z licznymi obrażeniami ciała znaleźli się w szpitalu.

Strzelanina w Pojegah

W sobotę około godziny 23.55 w Pojegah przy samochodzie Opel Frontera, należącym do 40-letniego R. P., zatrzymało się auto, z którego wysiadło dwóch mężczyzn ubranych w wojskowe mundury maskownicze i zaczęło kijami baseballowymi bić kierowcę Opla. W obronie przed strażnikami z legalnie posiadanego pistoletu „CZ83”. Przypuszczalnie kula trafiła w nogę jednego z atakujących. Gdy skończyły się naboje, R. P. rzucił pistolet i zaczął uciekać. Jeden z napastników zabrał pistolet, wsiadł do Opla Frontera i odjechał z miejsca przestępstwa. W niedzielę w rejonie taurozańskim policja znalazła pozostawiony na drodze Opel i pistolet należący do R. P.

Ewakuacja o szóstej nad ranem

W niedzielę około 6.30 nad ranem z płonącego domu mieszkalnego w Kłajpedzie ewakuowano kilkudziesięciu mieszkańców. Ludzie byli zmuszeni do porzucenia swoich mieszkań, ponieważ z płonącej piwnicy do domu przedostawały się gęste kłęby dymu. W piwnicy domu przy ulicy Šilutės płonęło składowane tam drewno. W sumie strażacy musieli ewakuować około 20 wystraszonych mieszkańców pierwszego piętra. Na szczęście, obszło się bez ofiar.

XI Festiwal „Pieśń znad Wilii”

Wielkie źródło polskiej kultury



„Czerwone Maki” zaskakują pięknym wykonaniem autentycznych piosenek Wileńszczyzny



Orkiestra dęta z Podbrodzia — wysoki poziom wykonania oraz młodzieńcza werwa

Po raz jedenasty, w Niedzielę Przewodnią, Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki zaprosiło na festiwal „Pieśń znad Wilii”. — Tu na Kresach jest wielkie źródło polskiej kultury — powiedział Ryszard Soroko, organizator słynnego Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.

W imprezie, która odbywała się w wileńskim Pałacu Kultury i Sportu Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

nych wzięło udział blisko 1,5 tys. uczestników. Należą oni do 24 zespołów. Są to — kapela „Kaziuk Wileński” (kierownik artystyczny — Józef Bożerodski), zespół śpiewaczy „Nowi Grzegorzanie” (Eugeniusz Barkowski), młodzieżowy zespół taneczny „Jutrzenka” (Leokadia Klukowska), etnograficzny zespół śpiewaczy „Turgielanka” (Władysława Szyłobryt), dziecięcy zespół śpiewaczy „Wesołe dzwoneczki” z Grzegorzewa (Oksana

Vitkūniene), młodzieżowy zespół pieśni i tańca „Gromada” z Jaszun (Janina Kuryło), dziecięcy zespół taneczny „Sto Uśmiechów” z Wileńskiego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (Marzena Grydź), żeński zespół śpiewaczy „Mejszagolanie” (Jasia Mackiewicz), dziecięcy zespół estradowy „Viva” z Podbrodzia (Zita Vaškevičiūtė), Kabarecik Dziecięcy z Wileńskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II (Jadwiga Stankiewicz i Teresa Andruszkiewicz), zespoły „Lśniące Kropelki” (Irena Kogarko), „Pierwiosniki” (Janina Stupienko, Paweł Gajewski, Irena Kogarko) i „Melodia” (Janina Stupienko) z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, zespół pieśni i tańca „Strumyk” ze Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej (Jadwiga Szlachtowicz i Lilia Wojtkiewicz), śpiewaczy zespół ludowy „Troczanie” (Ilona Szukielowicz), młodzieżowy zespół ludowy „Truskaweczka” (Bożena Ząbkiewicz i Renata Klukowska), ludowy zespół śpiewaczy „Sużanianka” (Margaryta Krzyżewska), młodzieżowy zespół pieśni i tańca „Znad Mereczanki” (Maria Alancewicz, Natalia Godowszczykowa i Aleksandra Ada-

mowicz), żeński zespół śpiewaczy „Czerwone Maki” z Jawniun w rejonie szyrwinckim (Stefania Tomasiūniene), „Świtezianka” z Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego (Krystyna Bogdanowicz), żeński zespół śpiewaczy „Issa” z Kiejdan (Aušra Kazlauskienė), młodzieżowy zespół pieśni i tańca „Wilenka” (Tadeusz Chachaj, Renata Łabul) oraz artystyczny zespół pieśni i tańca „Wilia” (Renata Brasel, Jolanta Nowicka, Krzysztof Śledzewski, Zbigniew Makowski).

Piotr Witaszczyk, choreograf Centrum Kultury w Elku, który wszedł w skład jury (przewodniczący — Jarosław Ciechanowicz, kierownik Orkiestry Litewskiego Radia i Telewizji), zaznaczył, że wiele zespołów pieczętują pielegnuje folklor wileński.

Również pan Soroko zachęcał najczęściej uwagi poświęcać podwileńskiej piosenki i tańców. W tym zakresie wielkie osiągnięcia ma m. in. „Turgielanka”, która wykonała „Na kermaszu” i „Kiedy ja pojedę”.

Interesująco wypadł zjednoczony występ tego zespołu wspólnie ze „Znad Mereczanki” i „Czerwonymi Makami”, pod kierunkiem Janiny Stupienko. Zespoły zaśpiewały pieśń ludową „Pada deszcz”. Wysoki poziom wykonania zachowują „Troczanie”. Szczególnie mile zabrzmiała „Jedna góra ta wysoka”. Z kolei „Czerwone Maki” na swym warsztacie mają utwór od dawna śpiewany w Jawniunach — „Zechciała Zosia jagódek”.

Podporą folkloru Wileńszczyzny śmiało można nazwać „Sużaniankę”, z którą od wielu lat nie żałując sił pracuje Margaryta Krzyżewska. Nie brakuje werwy dziecięcym zespołom szkolnym.

Niedzielne południe minęło niespodziewanie szybko. Była to wspaniała okazja spotkania z polską kulturą dla widzów, artyści, kierownicy mieli między sobą wiele do omówienia.

Ryszard Soroko powiedział, że tak często przyjeżdża do Wilna

w sprawie zespołów ludowych, że „szybko żona z walizkami z domu wystawi”. Z kwiatami i dobrymi słowami pozdrowiła wszystkich Helena Orzechowska, prezes oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Grodna w Elku.

— Możemy od was uczyć się polskości. To jest wspaniałe, że trzymacie się swojej kultury i tradycji! Polska jest tam, gdzie ją przywołują! — mówiła wielka przyjaciółka Polaków Wileńszczyzny.

Szef Ośrodka Kultury w Elku Zbigniew Cieśluk zaprosił „Wilię” na międzynarodowy festiwal w Elku.



Helena Orzechowska, prezes oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Grodna w Elku (od lewej) wyraża serdeczne podziękowania Apolonii Skakowskiej



Ryszard Soroko z Mrągowa również dziękował Centrum Kultury Polskiej im. Stanisława Moniuszki za wieloletnią współpracę

IV Tydzień Filmu Polskiego

24.04, sobota
Forum Cinemas Vingis, sala I
17.00 „Pornografia”. Spotkanie z aktorem Krzysztofem Majchrzakiem

Klub Muzyczny „Brodvéjus”
21.00 Koncert kwartetu jazzo-rockowego A2 (Krzysztof Majchrzak, Janusz Brych, Krzysztof Samela, Maciej Muraszko). W programie — przeboje światowej muzyki rozrywkowej w nowej aranżacji (wstęp — 10 Lt)

Skalvija
14.00 „Tryumf pana Kleksa”
17.00 „Ciało”

25.04, niedziela
Forum Cinemas Vingis, sala VI
11.00 „Tryumf pana Kleksa”

19.00 „Stara baśń”
Skalvija
17.00 „Pornografia”
19.00 „Ciało”

26.04, poniedziałek
Forum Cinemas Vingis, sala VI
19.00 „Julia wraca do domu”
Skalvija
17.00 „Zmruż oczy”

27.04, wtorek
Forum Cinemas Vingis, sala VI
19.00 „Przemiany”. Spotkanie z aktorką Mają Ostaszewską i reżyserem Łukaszem Barczykiem

Skalvija
17.00 „Julia wraca do domu”

28.04, środa
Forum Cinemas Vingis, sala VI
19.00 „Pogoda na jutro”
Spotkanie z aktorem i reżyserem Jerzym Stuhrem
Skalvija
17.00 „Przemiany”

29.04, czwartek
Forum Cinemas Vingis, sala VI
19.00 „Zmruż oczy”
Skalvija
17.00 „Pogoda na jutro”

30.04, piątek
Forum Cinemas Vingis, sala I
19.00 „Mocny człowiek”. Występ zespołu „Malańczuk Tuta Rutkowski Super Trio”

Andrzej Pukszt
Fot. Zbigniew Markowicz

Poznajmy nasze miasto

Cerkiew Przczystej Bogorodzicy



Świątynia Preciastenska — czynna

Fot. Marian Paluszkiwicz

Przy ulicy Maironio 12 stoi cerkiew Przczystej Bogorodzicy (Preciastenska). Według podania na tym miejscu cerkiew prawosławna założyła w 1314 r. księżna Julianna, żona księcia Olgierda, matka Władysława Jagiełły i po śmierci została w niej pochowana.

W 1415 r. cerkiew podniesiono do godności soboru. W latach 1511-1522 zniszczona cerkiew została odbudowana staraniem księcia Konstantego Ostrogskiego.

W 1516 r. pochowano tu Helenę, żonę króla Aleksandra. Inne źródła podają, że została pochowana w nieistniejącej obecnie cerkwi Spasa (Zbawiciela), która stała obok d. bramy Spaskiej, w pobliżu cerkwi Preciastenskiej. W 1609 roku w tej cerkwi metropolita Hipacy Pocij ogłosił unię kościelną i odmówił modlitwę za papieża.

W latach 1610, 1716, 1748 cer-

kiew niszczyły pożary. W 1785 r. świątynię zrekonstruowano, a w 1808 władze rosyjskie budynek przekazały uniwersytetowi, który w jego murach urządził salę anatomiczną, klinikę i muzeum weterynaryjne. Po zamknięciu Akademii Medyko-Chirurgicznej w 1842 r., w budynku po dawnej cerkwi umieszczono koszary wojskowe. Z rozkazu osławionego Michaiła Murawiewa-Wiesziatela, gubernatora wileńskiego, w latach 1865-1868 na tym miejscu zbudowano według projektu architektów Aleksandra Riazanowa i Mikołaja Czagina nową cerkiew w stylu gruzińskim.

Obecna cerkiew jest budowlą trójnawową, wzniesioną na planie zbliżonym do kwadratu z trzema absydami. Nad środkową częścią nawy wznosi się kopuła na wysokim bębnie. W początkowych latach dziewięćdziesiątych dokonano restauracji. Mieczysław Jackiewicz

Nowiny wileńskie

Centrum kultury

Prawie przed rokiem mer Wilna Artūras Zuokas wysunął ideę zbudowania w stolicy kompleksu kulturalnego i zlecił tę sprawę przedsiębiorstwu samorządowemu „Vilniaus planas”.

Idea zbudowania w Wilnie takiego centrum z wieloma salami, gdzie mogłyby się odbywać różnorodne imprezy, została ostatnio omówiona na naradzie, jaka się odbyła u wicemera Kęstutisa Masiulisa, kurującego kwestie kultury.

W dyskusji wzięli udział architekci, kierownicy instytucji kultury i sztuki, jak też specjaliści samorządu.

Podstawowym zagadnieniem był wybór miejsca, w którym ulokowałyby się centrum. Dyskutowano nad czterema ewentualnymi parcelami — za gmachem Sejmu, na Placu Łukiskim, Górze Tauras jak też na prawym brzegu rzeki Wilii.

Sam mer takie centrum widziałby na placu za Sejmem przy Białym Moście albo na miejscu Pałacu Kultury i Sportu. Większość obecnych wypowiedziała się za parcelą znajdującą się za gmachem Sejmu.

Wszyscy uczestnicy dyskusji byli zgodni co do tego, że takie centrum w stolicy jest konieczne. Miałyby się tu rozlokować sala reprezentacyjna, w której mogłyby się odbywać państwowe imprezy. Założenie takiego centrum jest bardzo na czasie, kiedy Wilno pretenduje zostać europejską stolicą kultury.

Gdzie mieszkają brudasy?

Tradycyjnie kwiecień ogłaszany jest miesiącem czystości, więc do sprzątnięcia swych rewirów przystępują poszczególne

Wykaz gotowy

Czym miasto bogate

Rada stołeczna zatwierdziła udokładnione ustalenia rejestru nieruchomości dóbr kulturalnych Wilna oraz pierwszy wykaz obiektów strzeżonych przez samorząd.

Pomoże to zapewnić ochronę budynków, ich zespołów oraz terytoriów Starówki oraz należyte wykorzystanie dla aktualnych potrzeb. Mieszkańcy miasta otrzymają dokładną informację o budynkach Starówki i ich wartości.

„Będziemy kontynuowali prace w zakresie ochrony dóbr kulturalnych, co zostało przewidziane w podpisanym w 2001 r. memorandum o współpracy z ministerstwami kultury i środowiska. Z myślą o tym w najbliższym czasie zamierzamy zatwierdzić plan detaliczny Starówki Wileńskiej. Na Starówce zostanie wprowadzony wyraźny i przejrzysty tryb konserwacji budynków, ich restauracji i odbudowy. Zapewni to nie tylko ochronę dóbr, ale też znacznie ułatwi działalność inwestorów” — powiedział mer Wilna Artūras Zuokas. Wszystkie budynki na Starówce Wileńskiej, których jest około 1600, zespoły budynków i terytoria mają różną wartość kulturową. Te wartości ustalają niezależni eksperci



Co roku kwiecień jest ogłaszany miesiącem czystości. Organizowane są czynności porządkowe, podczas których są opilowywane także stare gałęzie drzew

Fot. Marian Paluszkiwicz

starostwa stolicy, jak też sami mieszkańcy.

Jak po zimie wygląda miasto? W celu zbadania sytuacji na miejscu, na podstawie rozporządzenia mera została powołana specjalna komisja, która organizuje rajdy, by sprawdzić, czego dokonano i które jeszcze starostwa mają co do zrobienia. Stwierdzono, że centralna część miasta w większości jest uporządkowana. Gorzej wyglądają tereny nad rzekami Wilenką i Wilią, które w ciągu zimy przekształcają się w swoiste śmietniki.

Jednak w całości miasto wygląda uporządkowane. Komisja odnotowała, że dobrze uporały się z tym starostwa: werkijskie, karoliniskie, wirszuliskie. Gorzej mają się sprawy na Żyrmunach, w Wilejce oraz Ponarach.

„Zielone Wilno”

Niejedna stolica europejska może pozazdrościć położenia na-

szego grodu: nad rzeką w kotlinie gór, ze wszech stron na wyciągnięte ręce otoczone pięknymi masywami leśnymi. Mianowicie Werki, Wołokumpie, lasy niemeczyńskie itd.

Sama stolica również tonie w zieleni. Co bynajmniej nie oznacza, że można spocząć na laurach i zadowalać się osiągnięciem.

Ostatnio w samorządzie miasta Wilna został zaprezentowany specjalny program ochrony zieleńców jak też ich rozszerzenia pt. „Zielone Wilno”.

Na zieloną szatę Wilna w tegorocznym budżecie miasta przewidziano ponad 26,1 mln litów, dodatkowo 1,2 mln Lt ostatnio zatwierdzono na Radzie Miejskiej.

Cieszy, że o zieloną szatę dba nie tylko samorząd. Swój wkład wnoszą też spółki prywatne i kompanie. Np. „Kalnapilis” przy Białym Moście urządzi w bieżącym sezonie plażę, na której rosnąć będą nawet palmy. Inf. wł.

Skwer zmienił oblicze

Wędrująca pisanka znalazła miejsce

Równo rok na największą pisankę oczekiwali postument na skwerze przy zbiegu ulic Stefańskiej, Pylimo i Raugyklos. Chwilowo, żeby miejsce to nie było puste, zamiast rzeźby można tu było zobaczyć kompozycję — uwiłe gniazdo, do którego lada dzień ma „wlecieć”... pisanka.

Ta nietypowa wędrująca rzeźba — jajko, mająca ponad dwa metry wysokości, została stworzona z gipsu przed rokiem, a na jej pokolorowanie zużyto ponad 6 kilogramów farby w ośmiu odcieniach. Na pomysł stworzenia takiej rzeźby wpadł plastyk Mantas Mockus.

Początkowo największa pisanka eksponowana była w jednym z podwórz Starówki, a po odnowieniu skweru przy Raugyklos zdecydowano, że właśnie tu najlepiej by się patrzyła. Co prawda, pierwotnie zakładano, że będzie to wędrująca rzeźba i w przyszłości może być eksponowana również w jakiegokolwiek nowej dzielnicy stolicy. Jednak teraz, gdy postument otrzymał wreszcie swą „czapkę”, widać jak bardzo pa-



Postument wreszcie otrzymał górę — ponad dwumetrowe jajko

Fot. Marian Paluszkiwicz

suje w tej starej części miasta, które zmienia się z każdym dniem. W najbliższej przyszłości nie do poznania zmieni się cała ulica Stefańska, jeszcze do niedawna będąca miejscem libacji. Rozlokują się tu szereg ekskluzywnych sklepów, które będą tworzyły pasaż handlowy. H. G.

Stronę przygotowała Helena Gładkowska

Wykorzystaj szansę

Przewodniczący komitetu rozwoju samorządności, łączności ze społeczeństwem i porządku publicznego Rady m. Wilna Tadeusz Filipowicz zaprasza do współpracy w tworzeniu przyszłościowej wizji stolicy jako współczesnego centrum regionu, młode, ambitne, niezależne, o szerokich horyzontach myślenia osoby z wykształceniem humanistycznym.

Zainteresowani proszeni są zwracać się pod adresem: Wilno, al. Konstytucji 3, Samorząd m. Wilna, gab. 206.

Czas spotkania można uzgodnić telefonicznie pod nr. tel. 2 112 342, 2 112 341, od godz. 8.30 do 17.30.

Twórzmy razem lepsze jutro

Nowowilejska szansa na sukces

Inny punkt widzenia

„Kurier Wileński” (nr 60 (14 858), 27-29 marca 2004 r.) z dużym entuzjazmem podszedł do sprawy powstania w Nowej Wilejce kompleksu piłkarskiego. Ja natomiast jestem przekonany, że budowa tego kompleksu o powierzchni 17 ha nie przyniesie realnej i namacalnej korzyści mieszkańcom Nowej Wilejki.

Po pierwsze, jeżeli realizatorzy projektu zainwestują 20 mln litów, to bardzo wątpliwe, że ktoś z mieszkańców dzielnicy będzie mógł za darmo z tych boisk, sal i klubów korzystać. Wiadomo jest, że mieszkańcy Nowej Wilejki są najmniej zamożni ze wszystkich mieszkańców wileńskich dzielnic. Stąd zdecydowana większość rodziców nie będzie mogła zapłacić za wstęp na nowoczesne boiska dla swoich dzieci. Mieszkańcy będą jedynie mieli darmowy wstęp na stadion jeden raz do roku — na imprezę „Joninės”.

Po drugie, mylą się wszyscy, którzy twierdzą, że przybędą nowe miejsca pracy dla mieszkańców Nowej Wilejki. Budowę będzie realizowała wynajęta ekipa budowlana, która na pewno nie zatrudni do pomocy miejscowych pracowników. Po wybudowaniu kompleksu mieszkańcy dzielnicy pracę w nim znajdą tylko jako dozorczy lub sprzątaczkę. Cały personel przyjedzie z Wilna lub innych miast Litwy. Wiadomo przecież, że w tej dzielnicy mieszkają

prawie wyłącznie Polacy, Rosjanie i Białorusini. Powszechnie zaś znana tajemnicą jest niechęć ze strony pracodawców Litwinów do zatrudnienia pracowników właśnie powyżej wymienionych narodowości.

Po trzecie, park, gdzie jest planowana budowa, chociaż i zaniedbany, jest miejscem odpoczynku wielu mieszkańców Nowej Wilejki. Tutaj spacerują osoby w starszym wieku, matki z dziećmi, latem dużo osób odpoczywa nad brzegami Wilenki, zimą mieszkańcy jeżdżą na nartach, w parku ludzie spacerują ze swoimi czworonożnymi przyjaciółmi, na zabawy do parku są przyprowadzane dzieci z okolicznych przedszkoli.

Projekt budowy kompleksu piłkarskiego jest szkodliwy dla mieszkańców Nowej Wilejki, a szczególnie dla mieszkańców okolicznych ulic: Karklų i Gerovės.

Po pierwsze zostaną wycięte drzewa liczące ponad 40 i więcej lat. Przez to zostanie zniszczony park, chociaż inicjator budowy, mer Wilna, niejednokrotnie wypowiadał się publicznie, że będzie dążył wszystkimi możliwymi środkami do zachowania w Wilnie wszystkich istniejących parków. W miejscu zielonych płuc Nowej Wilejki powstanie krajobraz szklano-betonowy.

Po drugie, Nowa Wilejka, będąca dotąd cichą i spokojną dzielnicą, stanie się hałaśliwą i niebezpieczną dla mieszkańców przylegających do przyszłego kom-

pleksu ulic. Osiem tysięcy osób co jakiś czas będzie przez dwie godziny meczu skandowało i darło się na całe gardło. Kierowcy setek samochodów będą uruchamiali i gasili silniki, trąbili klaksonami, włączali i wyłączali alarmy, które będą wyły na całą dzielnicę. Po meczach rozjuszony lub zbyt podniecony tłum będzie dewastował okoliczne domy, samochody i inne rzeczy spotkane na swojej drodze.

Po trzecie, spadnie cena na nieruchomości przy ulicach Karklų, Gerovės, Karlėnų, Pramonės, Linksmoji, na początku ulicy Pergalės, ponieważ nikt nie zechce kupować mieszkań, znajdujących się przy kilku stadionach, z których będzie dochodził ogromny hałas.

Ponadto władze miasta nie kwapią się ze zwrotem ziemi prawowitym właścicielom. Kilku mieszkańców ulicy Karklų już 13 lat próbuje odzyskać ziemię, znajdującą się w pobliżu planowanego obiektu, przy ulicy Linksmoji. Ogółem w tym miejscu ziemię bezskutecznie próbuje odzyskać ponad 50 pretendentów okolicznych ulic: Rytų, Nasturtų, Grykių i in. Kiedy poruszyłem ten temat na prezentacji projektu kompleksu piłkarskiego w Domu Kultury w Nowej Wilejce (25 marca br.), reprezentujący władze miasta wicemercer p. Algimantas Vakarinas odpowiedział mi, że wszystkiemu winne są państwowe ustawy o zwrocie ziemi, które były

zmieniane 28 razy. O „słynnym” postanowieniu nr 746, przyjętym przez radnych m. Wilna i już dwa lata skutecznie uniemożliwiającym zwrot ziemi w Wilnie, wicemercer nie wspominał.

Głównym inicjatorem budowy jest oczywiście mer Wilna (jego interesy reprezentował wicemercer). Obawiam się, żeby w przypadku Nowej Wilejki nie powtórzył się przypadek z polami golfowymi w Pilaitė. Wówczas to miasto przydzieliło ziemię Wileńskiemu Klubowi Golfowemu, którego prywatnie mer był członkiem. Tak więc mer Artūras Zuokas wydzielił ziemię, a przedsiębiorca Artūras Zuokas miał czerpać zyski. Na szczęście mieszkańcy poznali się na wszystkim i nie dopuścili do tej budowy.

Poseł na Sejm RL Gintautas Babravičius, mieszkaniec Nowej Wilejki, będący również wiceprezesa Litewskiej Federacji Piłkarskiej, zainteresowany jest budową z dwóch powodów. Reklama przy realizacji projektu pomoże mu ponownie trafić do Sejmu. W przypadku niepowodzenia w dalszej karierze politycznej, stworzy sobie doskonałe miejsce pracy w dzielnicy zamieszkania (mieszka on nie w pobliżu planowanego kompleksu).

Przedsiębiorca i przewodniczący Wspólnoty Nowej Wilejki Mieczysław Waszkowicz, sędzę, również widzi w budowie kompleksu dobry interes. Wiadomo przecież,

że jego żona jest właścicielką kawiarni „Sandra”. Prawdopodobnie zostanie też właścicielką przyszłej kawiarni przy nowym kompleksie piłkarskim.

Budowę nowego kompleksu popiera też poseł na Sejm, wybrany w okręgu nowowilejskim, p. Vasilij Fiodorovas. Należy przypuszczać, że chciałby on ponownie zostać „wybrańcem narodu” na najbliższe cztery lata.

Obiekt na skalę XXI w. ma stanąć w scenarii XIX-wiecznej. Ulica Karklų, przy której planowana jest budowa nowego obiektu, jest niezaasfaltowana. Jej mieszkańcy nie mają wodociągu, kanalizacji, gazu, większość nosi wodę wiadrami ze studni oddalonej o kilkaset metrów. Ulica Gerovės jest zaasfaltowana tylko do połowy. Dookoła nowego obiektu znajdują się: walące się kino „Draugystė”, rozpadający się Dom Kultury, puste, z wybitymi szymbami hale zakładu „Neris”...

Kompleks piłkarski należałoby wybudować między Nową Wilejką a Kolonią Wileńską (Pavilniusem), przy ulicy Džiaugsmo, gdzie są ogromne, niezabudowane przestrzenie i — jak w prasie litewskiej twierdził wicenaczelnik powiatu wileńskiego Zbigniew Balcewicz — nie ma na te grunta prawowitych właścicieli.

Andrzej Kierulis
mieszkaniec ulicy Karklų
Nowa Wilejka

Spostrzeżenia czytelnika o szkolnictwie i zwrocie ziemi

Nie walczymy o przywileje

Początkowo nie bardzo zdawałem sobie sprawę, do czego w przyszłości doprowadzić ma szkoła nasza zaplanowana tzw. reforma. Zaczynam dochodzić do wniosku, że taka „reforma” może okazać się sztucznie stworzonym bałaganem.

Reszta włosów na głowie się jeży na myśl, że możemy już we wrześniu utracić nie jedną szkołę średnią, których w ciągu pół wieku swych rządów nie ruszał nawet „sowiecki okupant”. A obecnie od kilkunastu lat powszechnie uznawana jest zasada: „Pan każe — sługa musi”. A z kolei u „panów” sukces to grunt. Nie domagamy się przywilejów, ale też nie zgodzimy się, by pod jakimś pozorem naszym dzieciom nadal zabierano szkoły. One by nam tego nie wybaczyły. Wystarczy, że w latach 90-tych kilka szkół w rejonach trockim, szyrwinckim (a może i jeszcze gdzieś) okazało się „zbytecznymi”. Podziwiać tylko wypada „śmiałość reformatorów”, którzy w obliczu zbliżającej się 10-tej rocznicy podpisania Traktatu polsko-litewskiego zdecydowali się na takie działanie. I, niestety, z drugiej strony również podziwiać należy tę nieśmiałość i brak zdecydowania dyplomacji polskiej w Wilnie i „wspaniałomyślnie” przemykającej na ten bałagan oczy. Toż mogli spytać (a może jeszcze pytają): „Dokąd to zmierzacie, panowie?” Co my wam o takiej „reformie” i takim „szanowaniu” Traktatu polsko-litewskiego,

podpisanego przez prezydentów dwóch krajów, mamy powiedzieć 26 kwietnia? Przeczytajcie jeszcze raz uważnie Traktat. A w szczególności drugą jego połowę, poczynając od artykułu 13.

Bardzo w smak poszło naszym działaczom państwowym „przeniesienie” ziemi i lasów z odległych rejonów Litwy na Wileńszczyznę. Nabywcy tych skarbów kosztem łez podwileńskich Polaków mogą szaleć z radości. A teraz, jak widzimy z prasy (choćby z „Kuriera Wileńskiego” z 15 stycznia br. albo z „Magazynu Wileńskiego”, luty 2004 r.), „reformatorzy” naszych szkół postanowili podobną taktykę „przeniesienia” zastosować również do Bogu ducha winnych dzieci. Nie chcesz, zacofany lenkasię, (choćby pod tym względem jest i Polaków „postępowych”) posyłać dzieci do szkół litewskich, no to niech sobie kołatają się w zatłoczonych autobusach, trolejbusach, względnie pieszo mogą sobie chodzić też po kilka, a w niektórych wypadkach i kilkanaście kilometrów do szkoły, a później — z powrotem.

Tak oto ma wyglądać obiecany rozwój szkół naszych. Ale i tego za mało. Po prostu niektóre polskie szkoły średnie mają być zlikwidowane i basta. A na Traktat polsko-litewski można najwzyczajniej kichać. Być może z nadzieją, że „advokat” z Warszawy chociaż i niechętnie, ale jakoś z tym się pogodzi. Ale przysłówie mówi, że do czasu dzban

wodę nosi. I tu przypomina się oświadczenie prezydenta Polski Kwaśniewskiego, że zadba o siebie, żeby ani jedna szkoła litewska w Polsce nie została zamknięta, choćby miała jednego tylko ucznia. („Tygodnik Wileńszczyzny” 13-19 marca 2003 r.). Z tego wynika, że Litwini mieszkający w Polsce to ludzie, a Polacy znad Wilii to kto?

No, a jak wygląda to, że już drugi rok, jak tu, nad Wilią, nie uznaje się naszym 34 absolwentom uczciwie uzyskanych w Polsce dyplomów? I znów jak magnes przyciąga artykuł 19 omawianego Traktatu. Bo kiedyż ci młodzi biedacy doczekają się radośnej chwili uznania ich dyplomów?

A do tego jeszcze chciałoby się mieć pewność, że jedyny większy szpital zwany „Czerwonym Krzyżem”, gdzie mogą leczyć się również mieszkańcy rej. wileńskiego, nie będzie więcej atakowany, bo czyż nie zobowiązuje artykuł 22 wspomnianego Traktatu, zapewniający obywatelom normalną opiekę lekarską?

„Polacy litewscy w polu widzenia Polski” — powiedział na początku września ubiegłego roku podczas wizyty w Wilnie premier Polski Leszek Miller („Kurier Wileński” 6-8 września 2003 r.). Ot i powstaje mimowolnie pytanie: „A kiedyż to ta Polska, a konkretniej jej władze, zaczną wreszcie odróżniać Polaków wileńskich od Czukczów?”

Adam Andrzejewski
rej. wileński

List otwarty do Jego Eminencji Ks. Kard. J. A. Bačkisa

„Idźmy za Chrystusem”

W czas wielkanocnego Alleluja, bądź pozdrowiony Arcypasterzu nasz, słowami Zmartwychwstałego Pana — „Pokój wam!”. Apostołom i uczniom Chrystusowego Królestwa, z którego płynie niezłębione morze łask Bożego Miłosierdzia wobec nas i całego świata — „Pokój wam!”. Ludowi Bożemu, który pielgrzymuje ciernistymi drogami „wyobraźni miłosierdzia” — „Pokój wam!”.

Pragnę całym sercem podziękować Eminencji za pamiętną uroczystość poświęcenia kopii obrazu Jezusa Miłosiernego w kościele św. Michała Archaniola w Szumsku, która miała miejsce przed 10 laty, w dniu 17 kwietnia 1994 roku, z okazji pierwszej rocznicy beatyfikacji siostry Faustyny Kowalskiej. Również za wyrażoną zgodę, abym mógł z parafianami budować świątynię pw. Miłosierdzia Bożego dla miasteczka Kowalczyki. Niepojęte było w tamten czas, 18 czerwca 1996 roku, odwołanie mnie ze służby kapłańskiej w Archidiecezji Wileńskiej. Boża Opatrzność jednak czuwała nad rozpoczętym dziełem, które szlachetnie kontynuował ks. Wojciech Górlicki, aby 14 października 2000 roku tę świątynię Jego Eminencja, ku radości Kościoła i Ojczyzny Litwy, mogła konsekrować. Milczeniem duszy okrywam wiele innych tajemnic, które są Bogu i nam dobrze znane. Któż, jak Bóg? Jedynie On pojąć może obecne wydarzenia w Stolicy Bożego Miłosierdzia wokół pierwsze-

go cudownego obrazu z kościoła Du-cha Świętego, które faktycznie burzą wszelkie ludzkie zamysły, aby chwała Jezusa Miłosiernego promieniowała przebaczeniem i miłością miłosierdną wobec każdego człowieka, miasta Wilna i całej Ojczyzny Litwy. Nie wątpię, że Bóg tak bardzo upodobał sobie Jego Eminencję, aby stał się gorliwym Apostołem Bożego Miłosierdzia i narzędem w przemianach duchowych tego miasta. Problem nie tkwi wśród „zropaczonych obrońców obrazu”. Świadomi wizji św. S. Faustyny, wiemy że, rozerwać „sieć szatańską znad tego miasta” nie może podolać jeden człowiek, lecz jednością wiary i miłością serc silni, możemy to uczynić wszyscy razem w imię Miłosiernego Ojca wszystkich ludzi i narodów. Proszę o przyjęcie mnie z powrotem do kapłańskiej pracy w Archidiecezji Wileńskiej. Krzyż świętości znaczy drogi mojego powołania i tym mieście. Wyrażam wielką gotowość duchową i fizyczną, abym nieugiętym darem ufności mógł dokończyć dzieło renowacji klasztoru św. Faustyny na Antokolu, a także rozpoczął wraz z kapłanem Litwinem przygotowania i budowę, sanktuarium Bożego Miłosierdzia na „świętej ziemi objawień antokolskich”, tak bardzo upragnionego przez czcicieli Jezusa Miłosiernego Obojga Narodów i tysięcy pielgrzymów z całego świata. Z darem kapłańskiej modlitwy. Jezu, ufam Tobie!

Ks. Dariusz Stańczyk
Vilnius, 2004.04.18

Boks zawodowy: Polak o włos od mistrzowskiego pasa

Gołota odkupił winy

Andrzej Gołota nie został zawodowym mistrzem świata wagi ciężkiej. Po dwunastu rundach Polak zremisował z Amerykaninem Chrisem Byrdem, który zachował mistrzowski pas organizacji IBF.

Kiedy Gołota wchodził do ringu, publiczność dawała jeszcze upust swojej dezaprobaty po zakończonej wcześniej technicznym nokautem walce Johna Ruiza z Fresem Oquendo. Ten pojedynek o tytuł organizacji WBA wygwizdano i skomentowano dosadnie.

Gołota z Byrdem walczyli więc nie tylko o tytuł, ale nadwątlone zaufanie do boks. Od ich postawy i przebiegu pojedynku zależała ocena całego przedsięwzięcia organizowanego z takim rozmachem przez Dona Kinga.

Polski pięściarz dał z siebie więcej, niż mógł. Zmazał wszystkie winy, doprowadził halę Madison Square Garden do szaleństwa, a sam na koniec wręcz hipnotyzującej walki o mistrzostwo świata z Chrisem Byrdem, omal nie padł z wyczerpania.

To był Gołota z pojedynków z Riddickiem Bowem, tylko nie faulował. Gołota z walki z Michałem Grantem, tylko nie poddał



Następna walka o tytuł mistrza świata z udziałem Gołoty (z lewej) jest kwestią czasu
Fot. archiwum

się. To był Gołota, jakiego pragnie jak pustynia wody, boks zawodowy: ostry, twardy, atakujący, wytrzymały, inteligentny, konsekwentny, którego walki są prawdziwym thrillerem, widowiskiem podrywającym najcięższe tyłki z krzesel. I widowia w Madison Square Garden, jak mówią — mekke boksu zawodowego, doceniła to. Niekończące się owacje na stojąco 18 tysięcy wielbicieli boks w wypełnionej niemal po brzegi hali.

Ludzie z niedowierzaniem kręcili głowami, słuchając werdyktu. Kręcił głową Mike Tyson, Lennox Lewis, Evander Holyfield, Shannon Briggs, Felix Trinidad i wszyscy mistrzowie boks oglądający na żywo tą walkę.

Jeden z sędziów punktował 115:113 dla Gołoty, drugi 115:113 dla Byrda, a pani Malvina Latham uznała pojedynek za nierozstrzygnięty — 114:114. Shannon Briggs, jeszcze nie tak dawno czołowy pię-

ściarz wagi ciężkiej, powiedział krótko: „Jestem pod wrażeniem tego, co pokazał Gołota. To był ktoś inny niż dawniej. Ktoś, kogo można się bać”.

Walka Gołoty z Byrdem była kolejnym sukcesem promotora Dona Kinga. Postawił na Polaka, którego bojkotowała nowojorska prasa, i wyszedł z tej konfrontacji zwycięsko. Jeśli doprowadzi do pojedynku Gołoty z Johnem Ruizem, mistrzem WBA, to nie Portorykańczyk, lecz Polak będzie faworytem. Jest też inna możliwość. Lamon Brewster, nowy champion organizacji WBO, chętnie stanie do rywalizacji z Gołotą. Nie można jednak wykluczyć, że King ma ochotę na starcie Polaka z Evanderem Holyfieldem. Starzejący się mistrz wrócił pod jego skrzydła i jeśli zostanie taką propozycją, to nie odmówi.

Gołota — smutny i rozgoryczony po ogłoszeniu werdyktu — nie zdobył pasa mistrza świata, ale wygrał być może coś więcej. Po latach mniejszych i większych niepowodzeń, po okresie skandali stoczył wreszcie pojedynek na miarę swojego talentu i odzyskał zaufanie tych, którzy odchodzili po jego walkach zawiedzeni i zawstyżeni.

Dzisiaj pierwszy półfinałowy mecz Ligi Mistrzów

Bukmacherzy stawiają na Chelsea

AS Monaco zagra dzisiaj z Chelsea Londyn, a FC Porto zmierzy się w środę z Deportivo La Coruna w pierwszych półfinałowych meczach piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Zwłaszcza to pierwsze spotkanie przykuwa uwagę kibiców. Po pierwszych meczach ćwierćfinałowych oba zespoły były bliskie wyeliminowania — Chelsea zremisowała u siebie z Arsenalem, natomiast Monaco przegrało na wyjeździe z Realem Madryt 2:4. Tymczasem w rewanżach Chelsea pokonała Arsenal 2:1, a Monaco w pory-

wającym stylu wygrało z Realem 3:1.

Dwumecz AS Monaco — Chelsea jest interesujący nie tylko pod względem sportowym. Trenerem francuskiego zespołu jest Didier Deschamps, który grając w Chelsea był współautorem ostatniego sukcesu londyńskiej drużyny — zwycięstwa w Pucharze Anglii w 2000 roku. Deschamps będzie miał okazję spotkać się z przyjacielem z boiska, Marcelem Desailly. Obaj grali w Nantes, a później z reprezentacją Francji zdobyli mistrzostwo świata w 1998 roku i Europę w 2000 roku.

Tym razem jednak staną przeciwko sobie. W pierwszym meczu z Chelsea Monaco wystąpi bez kontuzjowanego obrońcy Sebastiena Squillaci, natomiast będzie mógł zagrać Shabani Nonda, król strzelców ligi francuskiej ubiegłego sezonu. Nonda nie ma co jednak liczyć na miejsce w podstawowym składzie. Monaco ma doskonałych napastników. Z Chelsea prawdopodobnie zagrają wypożyczony z Realu Madryt Fernando Morientes, Dado Prso i zdobywca dwóch bramek w rewanżowym meczu z Realem, Ludovic Giuly.

Więcej powodów do zmartwienia ma trener Chelsea Claudio Ranieri. W jego zespole nie będą mogli zagrać skrzydłowy Damien Duff oraz obrońcy William Gallas i Celestine Babayaro. Na uraz kolana narzeka pomocnik Claude Makelele, ale jego występ jest niezagrażony. Faworytem bukmacherów jest Chelsea. Londyński zespół świetnie radzi sobie w meczach wyjazdowych — wygrał ostatnich sześć w europejskich pucharach. Z kolei Monaco ma niezły bilans spotkań u siebie — pięć zwycięstw i jedna porażka.

Liga NBA — pierwsze mecze play off

Wygrana "litewskiej" ekipy

Detroit Pistons, Miami Heat, Sacramento Kings i Minnesota Timberwolves wygrały swoje pierwsze mecze play off zawodowej ligi koszykówki NBA.

Peja Stojakovic zdobył 28 pkt dla Kings, którzy pokonali u siebie Dallas Mavericks 116:105. Obydwa zespoły zagrały bardzo ofensywnie, a Kings ustanowili klubowy rekord celnych rzutów za trzy punkty — jedenaście takich prób zakończyło się sukcesem. Pięciokrotnie za trzy punkty trafił Stojakovic. 26 punktów dla gospodarzy zdobył Chris Webber. Darius Songaila nie zdobył punktów

Najskuteczniejszy w Mavericks był Niemiec Dirk Nowitzki, który zdobył 32 pkt i miał 13 zbiórek. Grający po raz pierwszy w karierze w meczu play off Antawn Jamison trafił 18 pkt.

Detroit Pistons pewnie pokonali Milwaukee Bucks 108:82. Najwięk-

szą w tym zasługa zdobywcy 21 pkt Richarda Hamiltona. Dzielnie wspierali go Ben Wallace — 17 pkt i 14 zbiórek, Rasheed Wallace — 17 pkt i 10 zbiórek oraz Tayshaun Prince — 14 pkt i 11 zbiórek. Najwięcej punktów dla Bucks — 16 — zdobył Desmond Mason.

Najbardziej zacięty mecz miał miejsce w Miami, gdzie Heat pokonał New Orleans Hornets 81:79. O zwycięstwie gospodarzy przesądził efektowny wsad Dwayne'a Wade'a, wykonany na zaledwie 1,3 s przed końcową syreną. W całym spotkaniu Wade zdobył 21 pkt oraz miał po pięć zbiórek i asyst. Dla zespołu z Miami był to pierwszy od trzech lat mecz w play off. Najwięcej punktów dla Hornets zdobył Baron Davis — 17.

Sam Cassell zdobył aż 40 pkt dla zespołu Minnesota Timberwolves, który pokonał u siebie Denver Nuggets 106:92.

Rajd Nowej Zelandii — pechowy dla Mitsubishi

Solberg pierwszy na mecie

Broniący tytułu Norweg Peter Solberg (Subaru Impreza) wygrał Rajd Nowej Zelandii, czwartą eliminację mistrzostw świata. Samodzielne prowadzenie w klasyfikacji MŚ objął dotychczasowy współlider, trzeci w Nowej Zelandii, Estończyk Markko Martin (Ford).

Rywalizacja o zwycięstwo była bardzo zacięta. Prowadzący po dwóch dniach Solberg uderzył autem w kamień i spadł na drugie miejsce, za Fina Marcusa Groenholma (Peugeot). Wydawało się, że był mistrz świata Groenholm dowiędzie przewagę do mety, ale na przedostatnim odcinku specjalnym i on miał problemy. Przed decydującym odcinkiem Solberg miał kilkanaście sekund przewagi nad rywalem. Fin postawił wszystko na jedną kartę,

zdecydowanie wygrał z Norwegiem, ale w klasyfikacji generalnej do zwycięstwa zabrakło mu niespełna sześciu sekund.

Rajdu Nowej Zelandii nie będzie także miło wspominał zespół Mitsubishi. W przerwie pomiędzy pierwszym i drugim przejazdem pokazowego odcinka specjalnego na skutek identycznej awarii instalacji elektrycznej z zawodów wycofały się oba fabryczne samochody Mitsubishi Lancer EVO, których kierowcami byli Francuz Gilles Panizzi i Fin Kristian Sohlberg. Po czterech eliminacjach mistrzostw świata sytuacja w klasyfikacji generalnej jest bardzo interesująca. Prowadzący Martin ma tylko trzy punkty przewagi nad zajmującym czwarte miejsce Solbergiem. W rywalizacji konstruktorów prowadzi Ford.

Sprintem

• Lietuvos Rytas bez trudu awansował do półfinału koszykarskich mistrzostw LKL gromiąc w ćwierćfinale na wyjeździe Aukštaitiję Poniewież 94:59 (16:21, 32:10, 27:13, 19:15). Pierwszy mecz wилnianie także wygrali. Wicemistrz Litwy został drugim, po Žalgirisie Kowno, półfinalistą LKL, który w serii do dwóch zwycięstw zachował czyste konto. W innym meczu ćwierćfinałowym Nafta Możejki pokonała u siebie Šiauliai Szawle i oba zespoły mają teraz po jednym zwycięstwie.

• Podczas rozgrywanego w Elektrenach turnieju drugiej dywizji mistrzostw świata grupy B litewscy hokeiści w swym ostatnim meczu pokonali reprezentację Serbii i Czarnogóry 14:3 i z kompletem punktów wywalczyli awans do dywizji pierwszej.

• W niedzielę wystartowały mistrzostwa Litwy w piłce nożnej ligi A. Ekranas Poniewież pokonał u siebie wileński FK Vilnius 3:0. Pierwszą bramkę w tych mistrzostwach strzelił w 8 minucie Mindaugas Gardzijauskas. W innych meczach Atlantas Klajpeda wygrał z Žalgirism Wilno 1:0, a wileńska Vėtra zremisowała z Sūduvą Mariampol 1:1.

• Amerykanka Venus Williams wygrała turniej tenisistek w Charleston (pula nagród 1,3 mln dolarów), pokonując w finałowym meczu Hiszpankę Conchitę Martinez 2:6, 6:2, 6:1.

• Wszystkie miejsca na podium wiedeńskiego półmaratonu zajęli kenijscy biegacze. Zwycięzył Eliah Kipruto-Sang, który większość trasy pokonał samotnie. Dopiero dwie minuty po nim metę minął Peter Musioki.

• Niemiecka firma Puma, produkująca sprzęt i odzież sportową, zamierza podać do sądu Międzynarodową Federację Piłkarską (FIFA). W kontrowersyjnych, jednoceściowych strojach Puma trzy miesiące temu grała reprezentacja Kamerunu, za co została surowo ukarana. FIFA ukarała reprezentację Kamerunu odjęciem sześciu punktów w eliminacjach mistrzostw świata za używanie obcisłych, jednoceściowych strojów, przypominających lekkoatletyczne kostiumy. Kameruńczycy tak ubrani grali w styczniowym Pucharze Narodów Afryki, co według Federacji jest niezgodne z jej przepisami. Dodatkowo kameruńska federacja została ukarana grzywną finansową w wysokości 200 tysięcy franków szwajcarskich.

• Rosja wygrała z USA 3:2 w finale rozgrywanym w stolicy Białorusi — Mińsku mistrzostw świata w hokeju na lodzie zawodników do lat 18. Brązowy medal zdobyli Czesi, którzy również w stosunku 3:2 pokonali Kanadę.

• Leszek Błanik (AZS AWF Gdańsk) zdobył brązowy medal w konkurencji skoku 26. mistrzostw Europy w gimnastyce sportowej, zakończonych w niedzielę w Lublanie. Klasą dla siebie byli gimnastycy Rumunii (pierwsza lokata w klasyfikacji medalowej) zdobywając pięć złotych medali. Na drugim miejscu uplasowała się nieoczekiwanie Grecja — 2 złote przed Ukrainą 1 złoty i 1 srebrny medal. Medalami podzielili się gimnastycy z czternastu krajów.

WTOREK 20. IV



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex”
8.50 Dla dzieci
9.45 Tele bim bam
10.15 Film dok.
11.10 Wileński zeszyt
11.25 „Album Wileńskie” (pol.)
11.40 Rosyjska ulica
11.55 Słowo chrześcijanina
12.10 W interesie społeczeństwa
13.00 Targowisko bied
13.45 Godzina z prof. Kazlauskasem
14.00 Podróże
14.30 „Ievos plevos”
15.00 Wędrowki kulinarne
15.30 Pytanko
15.45 Komedia „Asterix i Obelix”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Program S
18.00 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Komisarz Rex”
19.35 S. „Pana Bean podróżuje”
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”

2

20.30 Panorama
21.00 Pokolenie pieniądza
22.00 Szukam pracy
23.00 Wiadomości
23.10 Film dok.
15.10 Muzyka poważna
16.05 Film anim.
16.40 Dla dzieci
16.55 Tele bim-bam
17.25 Trembita
17.35 Magazyn Wspólnot Narodowych
17.50 Menora
18.00 Program dla wsi
18.30 W interesie społeczeństwa



19.30 Wiadomości
20.00 Dom Kultury
21.00 Retrospektywa
22.00 Panorama
22.30 Telegra „Honor kraju”
23.25 Drogi. Samochody. Ludzie
6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.05, 16.50 S. „Brzydka Betty”
10.00 „Maximania”
10.45 Komedia „Elwira — władczyni ciemności”
21.25 Filmy anim.
17.45 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Rowerowy show
20.25 Od... do

4

21.45 Wywiad dnia
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa ratownicza”
23.30 Thriller „Piątek, 13-ego”
6.35 Dziennik mamy
7.05 Próba władzy
7.15 Koncert
7.55 Telewizyjna
8.10 S. „Włoskie namietności IV”
9.20 900 sekund z Eigirdasem
9.35 Krwawa fala
10.00 Program sportowy
11.20 S. „Skradziona miłość”
12.20 Akademia galerii „Domus”

13.20 Muzyka rozr.
14.00 Komedia „Szpieg mimo woli”
15.50 S. „Niebezpieczne więzi”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
18.05 S. „Włoskie namietności IV”
18.55 Program sportowy
19.15 S. „Lokatorzy”
20.00 Dziś
20.20 S. „Upał w Los Angeles”
21.20 Teoria spisku

3

22.30 Przegląd sportowy
23.10 S. „Anatomia zdrady”
0.05 Buduję dom
0.35 Rozrywki SMS
2.35 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.30 DW
7.05 Telesklep
7.20 Filmy anim.
7.45 Reality show „Pomoc TV”
8.15 Nomeda
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.15 Tydzień bez tabu
12.15 Filmy anim.
13.35 Program dla dzieci
15.40 S. „Camilla”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości

19.10 Wersja — magazyn publ.

20.00 Reality show



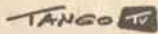
„Pomoc TV”
20.30 Telewizja „Lietuvos rytas”
21.30 Film krym. „Bandycki Petersburg”
22.40 Wiadomości
23.05 Dramat „Marzenia o Josephie”
1.05 S. „Żonaty i dzieciaty”
8.00 Z Wilna
8.20 Europuls
8.50 Sportowy tydzień
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 „Geg”
11.00 S. „Klucze od otchłani. Operacja „Golem”
11.45 Wiadomości
11.55 „Czego chce kobieta?” — magazyn

12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Życie prywatne
14.15 Film dok.
14.40 Krótkie śpięcie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Szalona kobieta”
17.30 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
19.50 Prawo i człowiek



20.30 S. „Złodziejka”
21.15 S. „Klucze od otchłani”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Pistolet z tłumikiem”
23.40 Film dok.
8.30 Próg
9.00 Dla wędzarczy
10.30 Daza
11.40-14.00 Transmisja z Sejmu
15.55 Film fab. „Żółta fontanna”

18.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!



20.00 Proponujemy
20.05 Film fab. „Świątobliwość”
22.00 Film dok.
10.05 Telesklep
10.20, 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”
10.45 Tangorama
12.10 Smaczny weekend z Maratem
13.00 S. „Na imię ma Baron”
13.55 Tangorama
15.20 Ekstremalny humor
15.30 S. „Złota rączka”
16.00 Magazyn muz.
17.00 Interaktywny show
18.30 S. „Na imię ma Baron”

TVPOLONIA

19.30 Tangorama
21.00 Ekstremalny humor
21.10 S. „Czarny anioł”
22.00 Film akcji „Fight Club”
0.25 Znajomość SMS
7.00 10 minut tylko dla siebie — magazyn
7.15 Kawa czy herbata, w tym Wiadomości o 8.00
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda

9.14 Woronicza 17

9.25 „Klan” — telenowela

9.50 Eurotel — magazyn

10.00 „Wilki”

— film anim. dla dzieci

10.05 Plastelinak i przyjaciele

— program dla dzieci

10.30 S. „W krainie władcy smoków”

11.00 Ciało i wyobraźnia: Kwadratura koła

11.20 Od Platona i Newtona — widowisko

popularno-naukowe

11.50 Między Apokalipsą a Czytadłem

12.05 Przed finałem: Muzeum Powstania Warszawskiego

12.30 Przeboje z filharmonii

12.45 Kobiety Białego Domu

13.00 Wiadomości

13.10 S. „Plebania”

13.35 Sportowy tydzień

14.05 „Zielona karta” — telenowela

14.30 Ludzie listy piszą

14.50 Salon Lwowski

15.05 Europejskie muzykowanie

15.35 Zaproszenie — program krajoznawczy

16.00 Wiadomości

16.10 Herbatka u Tadka

17.00 „Klan” — telenowela

17.25 30 ton! Lista, lista, lista przebojów

18.00 Teleexpress

18.15 Sportowy Express

18.20 Gość Jedynki

18.35 Plastelinak i przyjaciele — program dla dzieci

19.00 S. „W krainie władcy smoków”

19.25 Magazyn olimpijski — Echa stadionów

20.00 Więści polonijne

20.15 Dobranocka

20.30 Wiadomości

20.59 Sport

21.05 Pogoda

21.10 „Klan” — telenowela

21.35 S. „Plebania”

21.50 Wideoeteka

22.30 Dorosłego Człowieka

22.35 „Zielona karta” — telenowela

Dom Kultury Polskiej w Wilnie serdecznie zaprasza

28 kwietnia, w środę, o godz. 11.00

na otwarcie wystawy prac z XII Międzynarodowego Konkursu Twórczości Plastycznej Dzieci i Młodzieży

„Zawsze Zielono, Zawsze Niebiesko”

organizowanego przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu

Połukniańska Szkoła Średnia uprzejmie zaprasza dzieci w wieku 5-7 lat do klas pierwszej i przygotowawczej na przyszły 2004-2005 rok szkolny.

Zapewniamy najlepsze warunki nauczania:

- lekcje prowadzą specjaliści;
- wzmocnione nauczanie języka litewskiego;
- duża sala komputerowa;
- świetlica komputerowa w bibliotece;
- różnorodne kółka pozalekcyjne;
- zespół folklorystyczny „Strumyk”;
- zespół estradowy.

Dojazd do szkoły będzie zapewniony!

Tel. 8 528 61223



ul. Pylimo 17

Repertuar

na 20 kwietnia

WIELKA SALA

„Scooby Doo” — godz. 12.00, 15.00.

„Pianista” — godz. 14.15.

„Frida” — godz. 17.00.

„Honorowa kurtyzana” — godz. 19.15.

„Fandango” — godz. 21.30.

SALA 88

„Egzystencja” — godz. 18.15.

„Lekkie czary” — godz. 17.45.

„Karolson, który mieszka na dachu” — godz. 12.00.

„Kocha, nie kocha” — godz. 13.45, 19.00.

„Splamiony honor” — godz. 15.45, 21.00.

Wileńskie przedszkole „ŠYP-SENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbywają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168

W wileńskim Domu Kultury Polskiej Wspaniały Teatr Bez Nazwy w Gietrzwałdzie zaprasza na znakomitą komedię hrabiego Aleksandra Fredry DAMY i HUZARY w sobotę, 24 kwietnia, o godz. 17.00

Bilety za jedyne 5 Lt do nabycia przed spektaklem. Rezerwacja biletów dla grup pod nr. tel. 233 68 14

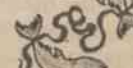
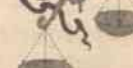
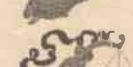
Szkoła im. Antoniego Wiwulskiego ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy na rok szkolny 2004/2005.

Szkoła pracuje w jedną zmianę, działają tu różnorodne kółka: muzyczne, sportowe, plastyczne, jęz. obcych, komputerowe.

Szkoła znajduje się w bardzo dogodnym miejscu przy ulicy Minties 3.

Zapraszamy

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Dzień przytłoczy Cię ciężką atmosferą. Nie wszystkie plany potoczą się po Twojej myśli. Księżyc w Nowiu bardziej Ci je utrudni niż pomoże w działaniach. Tak w pracy jak i w domu dochodzić może do konfliktów a nawet awantur.

BYK. Słońce wchodzi dziś do Twojego znaku. Rozpoczyna się dla Ciebie bardzo pomyślny okres w każdej sferze życia. Jednak Nów, który także kształtuje się w Twoim znaku, może pokrzyżować Ci niektóre plany. Należy liczyć się z licznymi trudnieniami.

BLIŹNIĘTA. Praca i czynności z nią związane potoczą się dziś wyjątkowo płynnie. Na każdym kroku ważna jednak będzie cierpliwość i opanowanie. Nerwy mogą tylko niepotrzebnie pogmatwać Twoje plany. Najwięcej satysfakcji dostarczą Ci zajęcia intelektualne.

RAK. Dzisiaj większość marzeń będziesz mógł zrealizować bez walki. Rywale i przeciwnicy nie są w stanie Ci zaszkodzić. Pojawiają się duże szanse na pomyślność w finansach.

LEW. Nowy tydzień rozpoczniesz w doskonałej formie i nastroju. Czekają Ci mnóstwo ciekawych wydarzeń oraz niezwyklej podróży. W pracy możesz się nawet pogubić w nadmiarze obowiązków.

PANNA. Na szczęście kończy się już dla Ciebie zły okres astrologiczny. Dzisiejszy dzień będzie jeszcze pełen napięć i konfliktów. Wysiłki zawodowe mogą być jednak uwieńczone sukcesem. Pod warunkiem, że uda Ci się uniknąć wszelkiego ryzyka.

WAGA. Dzień przeplatany będzie wyteżoną pracą i krótkimi podróżami. Nie wszystkie jednak potoczą się według wcześniejszych założeń i zrobionych przez Ciebie planów. Z zadań wymagających szczególnej koncentracji lepiej zrezygnować.

SKORPION. To będzie męczący tydzień. Księżyc w Baranie doda Ci wprawdzie korzystnej energii ale możesz nie mieć okazji, aby ją odpowiednio spożytkować. Gwiazdy nie sprzyjają podróżom i kontaktom z obcymi ludźmi.

STRZELEC. Dzień zapowiada się pracowicie. Jednak obowiązki zawodowe nie sprawą Ci satysfakcji. Ważne i zbyt absorbujące zadania odłóż lepiej na inny termin. Swoje wysiłki ogranicz wyłącznie do zakończenia spraw już rozpoczętych.

KOZIOROŻEC. Za sprawą nowiu Księżycy możesz odczuwać zwiększone rozdrażnienie i niepokój wewnętrzny. Nie spiesz się więc z żadnymi decyzjami, bo mogą być nietrafne. W razie kłopotów przyjaciele nie odmówią Ci pomocy.

WODNIK. Dzisiaj Gwiazdy Ci sprzyjają i pomogą osiągnąć sukces w wielu dziedzinach życia. Księżyc w Baranie obdarzy Cię dobrą energią a także chęcią do działania. Niektórym współpracownikom trudno będzie wytrzymać Twoje tempo.

RYBY. Dzień rozpoczniesz w dobrym nastroju. Powodem do radości stanie się wiadomość o awansie lub podwyżce. W każdym razie rzecz dotyczy jakiejś niespodziewanej go-tówki. Niestety, może się to jednak wiązać z dodatkowymi obowiązkami.

OGŁOSZENIA

PRACA

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę. Dobieramy personel pracodawcom. Vilnius, plac J. Matulaičio 5, (Wirszuliszki), zwracać się od godz. 8 do 12

Dziewczyna z wyższym wykształceniem poszukuje pracy w Wilnie. Tel. 240 12 00

SPRZEDAŻ/KUPNO

Skupujemy złom metalowy, stare samochody. Większą ilość wywozimy własnym transportem. Vilnius, tel. 8 672 37733

Kupię działkę o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha). Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrebu lasu, sadzenia. Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Antykwarjat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-XX w. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji grodzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2
0,6x0,15x0,2
0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce. Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

Sprzedajemy konie.
Rej. wileński, tel. 260 56 68

Kupię ziemię w rejonie wileńskim (Suderwa, Czekoniszki). Vilnius, tel. 234 62 37, 8 698 01527

Sprzedam 1 ha lub 0,5 ha ziemi we wsi Możejki, rej. wileński. Cena — 60 000 Lt. Tel. 241 65 91

Sprzedam buraki paszowe (1 tonę). Tel. (8-5) 232 40 24

Sprzedam samochód BMW 1988 r. pr. w dobrym stanie. Vilnius, tel. 8 684 76688

Sprzedam młodą krowę. Vilnius, tel. 276 72 58

Sprzedam zieloną palmę o wysokości 2,5 m. Tel. 235 09 41

Sprzedam siano.
Rej. wileński, tel. 232 46 38

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. 10-proc. zniżka. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vaivorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja. Tel. 216 60 48, 8 659 63384, 8 684 54298

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Udzielam korepetycji z jęz. polskiego oraz przygotowuję do egzaminów. Tel. 8 614 05092

Pokrywamy, remontujemy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

W kwietniu br. trwa wyprzedaż węgla kamiennego.

Cena od 240 Lt

Zwracać się:

ul. Pramonės 26, Vilnius, tel. 267 45 26, 8-674-11381

(Zam. 170)

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking. Vilnius, tel. 8 611 40432

RÓŻNE

Sprezentuję 3-miesięcznego rudego kotka. Tel. 265 66 85

Hotel „Runmis”
zatrudni:
— administratora,
— kelnerkę,
— panią od sprzątanania.
Vilnius, tel. 265 68 16

(Zam. 188)

Universitas Studiorum Polona Vilnensis
w Domu Kultury Polskiej

organizuje kursy języka angielskiego
i kursy szkolenia komputerowego

Kursy języka angielskiego (60 godzin)
dla grup osób początkujących i dla grup osób zaawansowanych.

Kursy komputerowe (60 godzin) — Windows 98 i Microsoft Office 2000: Word, Excel, PowerPoint, Access, Internet, e-mail

Zajęcia odbywają się w dni pracy (pięć razy tygodniowo) lub w dni wolne od pracy (dwa razy tygodniowo) w nowoczesnej klasie komputerowej dla grup osób początkujących.

Na kursy języka angielskiego kompletowane są 15-osobowe grupy:

C grupa — dwa razy tygodniowo dla osób początkujących.

Pierwsze zajęcie 22 kwietnia (czwartek) o godz. 16.30, pokój 304.

D grupa — dwa razy tygodniowo dla osób zaawansowanych, początek zajęć — 24 kwietnia o godz. 14.

Na kursy komputerowe kompletowane są 15-osobowe grupy:

A grupa — w dni pracy (poniedziałek-piątek), trzytygodniowe, w godz. 16.00-20.00. **Początek zajęć:** w drugie poniedziałki miesiąca (26 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca).

B grupa — w dni wolne od pracy (sobota-niedziela), dwumiesięczne, w godz. 14.00-18.00. **Początek zajęć:** w drugie soboty miesiąca (24 kwietnia, 8 maja, 12 czerwca).

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie.

Zajęcia odbywają się w języku polskim.

Sluchacze kursu uczą się na polskojęzycznych oprogramowaniach.

Cena: 240 Lt — uczniowie; 240 Lt — bezrobotni; 270 Lt — studenci; 300 Lt — osoby dorosłe.

Zasięgnąć szczegółowej informacji i zapisać się na kursy można pod nr tel. 231 09 33 w godz. 9.00-18.00, lub osobiście w Domu Kultury Polskiej — ul. Naugarduko 76, III piętro, od ul. Kauno, pokój nr 302. (Zam. 191)

PRENUMERATA

na maj trwa tylko do 20 kwietnia!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:

VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGLB LT 2X

Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”

Beneficiary's address: Birbynų g. 4A,

02121 Vilnius -30, Lithuania



O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwileński.lt

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji

z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynų 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER Birbynų 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER Birbynų 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER

Centrum lecznicze „Santaura”

Doktorzy nauk medycznych: urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog. Wszelkoniemie, anonimowo, dokładnie badają, skutecznie leczą: impotencję, prostatę, zapalenie gruczołu krokowego, wszystkie schorzenia urologiczne, odbytu, ginekologiczne, skórne, płciowe. Zapalenia dróg moczowych, jajników, macicy, wydzieliny, świerzb, poronienia, bezpłodność, hemoroidy. **Badania:** echoskopia, kolposkopia, rektoskopia, onkocytologia, chlamidie, ureaplazmy i in.

Vilnius, Rygos g. 3, tel. /faks: (8-5) 270 54 57,

http://santaura.netfirms.com

(Zam. 297)

Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Już w pracy mogę pomóc”
Edwin Czerniak (Wilno)



„Jaki miły, dobry Mikołaj”
Artur Pacyno (Wilno)



„Radość”
Patrycja Borowska (Jurgielany, rej. solecznicki)



„Cudowna pora — święta bożonarodzeniowe. Zaraz przyjdzie Mikołaj i da mi prezenty”
Beata Ancukiewicz (Miedniki, rej. wileński)

Musze celowo przewiercone

Najstarsza biżuteria

Seria 41 przewierconych muszli ślimaków odnaleziona w południowoafrykańskiej jaskini Blombos to, zdaniem archeologów, najstarsza biżuteria, jaką do tej pory odnaleziono.

Na zestaw muszli noszących ślady obróbki ludzką ręką natrafili archeolodzy prowadzący prace w jaskini Blombos leżącej na południu RPA, na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego, ok. 100 m od brzegów zato-

ki Still. 41 muszli ślimaka z gatunku Nassarius kraussianus posiada wywiercone otwory, zdaniem odkrywców odnalezione zabytki należy uznać za najstarsze ozdoby wykonane ludzką ręką.

Datowanie znalezisk metodą optycznie stymulowanej luminescencji (OSL) wykazało, że muszle pochodzą sprzed ok. 75 tys. lat.

Badacze są przekonani, że muszle zostały celowo przewiercone przez dawnych mieszkańców jaskini i pełniły rolę biżuterii. Wykluczono możliwość przypadkowego dostania się muszli do warstw sprzed 70 tys. lat czy przyniesienia ich przez inne zwierzęta. Muszle nie są

BIS monitor

Elektroda na czole

Dzięki urządzeniu śledzącemu aktywność mózgu można będzie uniknąć sytuacji, w której pacjent podczas zabiegu jest przytomny i czuje ból, ale nie może się ruszyć — informuje „New Scientist”.

Opracowane przez naukowców z Melbourne (Australia) urządzenie monitoruje fale mózgowe pacjenta, by sprawdzić, czy nie obudził się ze znieczulenia. Mniej więcej jeden na tysiąc pacjentów może pamiętać przebieg operacji. Niektórzy mogą świadomie przeżywać ból, ale nie potrafią o tym powiadomić chirurgów.

Zdaniem twórców, urządzenie zwane BIS monitor może zmniejszyć częstość bolesnych operacji o 80 procent. Wystarczy pojedyncza elektroda na czole. Podobnie jak elektroencefalograf, BIS wykrywa i analizuje elektryczną aktywność mózgu, która zależy między innymi od funkcjonowania pamięci i stanu świadomości. Pełna świadomość to „100”, prawidłowe znieczulenie — od 40 do 60.

Badania kliniczne nad urządzeniem objęły 2500 osób z Australii, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii oraz Hongkongu. Były to osoby wysokiego ryzyka — już wcześniej doświadczyły niecałkowitego znieczulenia lub też operacje, którym ich poddawano były przeprowadzane w płytkim znieczuleniu (na przykład cesarskie cięcie).

Skuteczność BIS-monitora porównywano z klasycznym postępowaniem — gdy obserwuje się pocenie, ruchy i podwyższone ciśnienie lub tętno. Po czterech godzinach, dobie oraz 30 dniach od operacji sprawdzano, czy pacjenci pamiętają jej przebieg.

Okazało się, że w grupie badanej BIS tylko dwie osoby pozostały przytomne, natomiast gdy ograniczono się do obserwacji objawów bólu — aż 11. **onet.pl**

Pogoda

Ciepło

W kraju nadal będzie ciepła pogoda.

Dzisiaj w dzień bez opadów, temperatura 15-20 stopni ciepła.

Jutro prawdopodobnie bez opadów. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 13-18 stopni ciepła.

Kwiecień, gdy jest suchy, nie daje rolnikowi otuchy.

Kalendarium

* Wtorek (20. IV) jest 111 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 258 dni.

* Znak Zodiaku — Baran.

* Imieniny: Agnieszki, Czesława, Teodora.

* Wschód Słońca — 6.04, zachód — 20.32.

Długość dnia 14 godz. 28 min.

* Księżyc. Nów — od 19 kwietnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 20 kwietnia 2004 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8635
Dolar australijski	2,1435
1000 rubli białoruskich	1,3291
Dolar kanadyjski	2,1323
Frank szwajcarski	2,2266
Korona czeska	0,1063
Korona duńska	0,4638
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1739
100 forintów węgierskich	1,3702
Juanie chińskie	0,3459
Łąt łotewski	5,2910
Korona norweska	0,4170
Złoty polski	0,7197
Rubel rosyjski	0,0997
Korona szwedzka	0,3753
1 mln lir tureckich	2,1243
Griwna ukraińska	0,5371
Korona słowacka	0,0859

Dziedzictwo przodków

Szympansy jak ludzie

Młode samice szympansów uczą się szybciej, nauce poświęcają więcej czasu. Do takiego wniosku doszli naukowcy z Uniwersytetu Minnesoty, podczas badań tych zwierząt w parku Narodowym Gombe w Tanzanii.

Obserwowano i filmowano zwierzęta na wolności. Okazało się, że średni wiek samic zaczynających chwytac termity przy pomocy prostych narzędzi — patyków, trawy — wynosi 31 miesięcy, a samców — 58 miesięcy. Młode uczą się tej umiejętności od matek. Zaobserwowane u szympansów różnice w procesie nauki są podobne do różnic płci w nauce u ludzi. Jak wiadomo, zazwyczaj dziewczynki pilniej uczą się w szkole od chłopców. Naukowcy podejrzewają, że różnice w nauce związane z płcią mogą być bardzo stare, mogą sięgać co najmniej ostatniego wspólnego przodka szympansów i ludzi. (Rz) Opr. W. D.

„El Cuadro”

Patronat prasowy KURIER

W dniach 21-30 kwietnia br. na Litwie odbędą się dni kultury hiszpańskiej, mające na celu zapoznanie społeczeństwa naszego kraju z niezwykle barwnymi i różnorodnymi tradycjami kultury i sztuki Hiszpanii.

Zrozumiałe jest, że dla większości z nas kultura hiszpańska jest znana i podziwiana dzięki uroczemu stylowi flamenco, wobec którego nie ma obojętnych i który zagrzewa nas do życia. Nieprzypadkowo więc 21 kwietnia o godz. 19 litewski klub



gitary „Motus Recto” przy współpracy ze stałymi partnerami — Samorządem Wileńskim, Ratuszem Wileńskim oraz Towarzystwem Litewsko-Hiszpańskim — organizuje piękny koncert z okazji inauguracji dni kultury hiszpańskiej, który się odbędzie w Wileńskim Ratuszu. Przed miłośnikami tej pełnej temperamentu muzyki wystąpi hiszpański zespół w stylu flamenco „El Cuadro”, który przygotował z tej niezwyklej okazji barwny program artystyczny

Zapraszamy więc wszystkich miłośników gitary i ognistego flamenco na spędzenie świątecznego wieczoru na Ratuszu Wileńskim.

Dodatkowa informacja pod tel.: 261 06 17, 8 616 06006



Uśmiechnij się

W przedziale wagonu siedzi mama z małym Jasiem, a na przeciwko nich zadbany pan w średnim wieku.

— Czy ma pan żonę? — pyta dziecko.

— Nie chłopcze.

— A samochód pan ma?

— Mam.

— A dużo pan zarabia?

— Owszem, sporo.

— Mamusiu, o co jeszcze miałem zapytać tego pana?